Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1480.

Numer 47. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 27 lutego 1932 r. | Rok XXVI.

Brüning ma głos.

Kanclerz republikański był dowódcą oddziałów kontrrewolucyjnych!!!

(Telefonem od wł. korespondenta).

Berlin, 26. 2. Uwaga niemieckiego życia politycznego ześrodkowaną jest w dalszym ciągu na toczącej się obecnie w Reichstagu dyskusji politycznej.

W dniu wczorajszym **zabrał głos kanclerz Rzeszy Brüning,** ażeby odpowiedzieć na wszystkie zarzuty, jakie wyłoniły się w toku dotychczasowej debaty. Jego mowa, pomimo oratorskich sukcesów, **rzeczowo zawiodła na całej linji.** Jakkolwiek w porównaniu z poprzedniemi wystąpieniami kanclerza w Reichstagu wczorajsze przemówienie zawierało **daleko silniejsze zwroty i ustępy polemiczne przeciwko narodowym socjalistom,** miało się ogólne wrażenie, że kanclerz prowadzi tylko potyczki słowne z narodowymi socjalistami, podczas gdy **ciężkie działa stosuje tylko w walce ze swym najwierniejszym sojusznikiem — z socjaldemokracją.**

Sensacyjnym ośrodkiem jego wczorajszego przemówienia było **przyznanie się do czynnej kontrrewolucji.** Na zarzuty, jakie prawica wystosowała pod jego adresem, iż jest przedstawicielem systemu władzy opartego na zdradzie z dnia 9 listopada 1918 r., kanclerz Brüning odpowiedział z całym naciskiem, akcentując każde słowo, że

> **w dniu 9 listopada 1918 r. znajdował się na czele bataljonu szturmowego specjalnej grupy wojskowej, stworzonej dla stłumienia i zdławienia rewolucji niemieckiej.**

Oświadczenie republikańskiego kanclerza **wywarło na sali osłupienie.** Przez chwilę panowało zupełne zakłopotanie i milczenie a **socjaliści piekli raka.** Po pewnej pauzie dopiero **prawica przywitała deklarację tę rzęsistymi oklaskami.** Nie było to bynajmniej przypadkowe wykolejenie się, czego najlepszym dowodem jest, iż próba szefa oddziału prasowego rządu Zechlina przeprowadzenia zmiany w stenogramie i dołączenia słowa „bolszewickiej rewolucji“ spotkały się ze strony kanclerza z natychmiastową odprawą. Polecił on bowiem **w nietkniętem brzmieniu pozostawić odnośny ustęp.**

Brüning w toku swego długiego przemówienia rozprawił się z swoimi przeciwnikami a przedewszystkiem z przedstawicielem nacjonalistów baronem Freytag-Loringhoven, którego mowę nazwał bardzo pobieżną krytyką polityki Urzędu dla Spraw Zagranicznych. Następnie omawiał zatarg na Dalekim Wschodzie, zapewniając, że rząd niemiecki ze względu na silne interesa polityczne i gospodarcze **robi wszelkie usiłowania pokojowego załatwienia.**

Po kilku przerywaniach ze strony narodowych socjalistów kanclerz Brüning uzasadniał stanowisko swoje w sprawie kłajpedzkiej i wystąpił w obronie posła niemieckiego w Kownie Moratha. Brüning powiedział, że jeżeli nadejdzie odpowiednia pora, **rząd Rzeszy zastosuje jak najsilniejsze represje wobec Litwy.** Powracając do krytyki posła narodowo-socjalistycznego Rosenberga, który w dosadnych słowach odmalował stosunki panujące w poselstwie niemieckiem w Kownie, ironicznie zarzucił mu, że jego obawy co do stosunku obywatelstwa i lojalności personalu niemieckiej placówki dyplomatycznej w Kownie są o tyle nieścisłe, i przesadne, że **sam Rosenberg pochodzi z tych samych okolic i jako takiemu możnaby również wysunąć podejrzenia, powątpiewające w przynależność państwową.** W tej chwili wybucha na ławach narodowych socjalistów olbrzymia awantura, którą opanować z trudem daje się przewodniczącemu izby.

Pod koniec przemówienia kanclerz oświetlił swe dotychczasowe rokowania z narodowymi socjalistami, wyjaśniając dlaczego rozbiły się wszelkie próby współpracy. Według Brüninga narodowi socjaliści **zmierzali nie do rządu prawicowego, a do uchwycenia całego aparatu państwowego w swoje ręce,** a na taki eksperyment nie mógł się zgodzić ani on sam, ani prezydent Rzeszy. Brüning podkreślił jeszcze raz, że **udział jego osoby w rządzie, w którem zasiadać będzie dzisiejsza opozycja, jest wykluczony.**

Brüningowi odpowiedział następnie **niezwykle zręcznie z doskonałą swadą oratorską poseł Göbbels,** którego mowę zwolennicy jego silnie oklaskiwali. Göbbels poddał krytyce front sojuszniczy, łączący w sobie żywioły tak rozmaite, jak socjaldemokrację i katolickie centrum zorganizowane dla wyboru prezydenta Rzeszy i **cytował ustępy artykułów prasy socjalistycznej oraz centrowej zr. 1925 z okresu przed i po wyborze Hindenburga.** Artykuły te w świetle dzisiejszych posunięć politycznych stanowią najbardziej **wymowny dokument samobiczowanie się.** **AR.**

20 głosów większości dla Brüninga.

Hitler obywatelem Niemiec.

Berlin, 26. 2. Dzisiaj odbędzie się w Reichstagu **rozstrzygające głosowanie nad wnioskiem o wotum nieufności.** Wobec zdeklarowania się Partji Gospodarczej **oczekiwana większość wynosić będzie przypuszczalnie około 20 głosów.**

W kuluarach przedmiotem ożywionych rozmów był **fakt nominacji Hitlera na radcę poselstwa brunświckiego w Berlinie.** Nowo — upieczony radca rządowy Adolf Hitler złożył w dniu wczorajszym przysięgę służbową i z poruczonych mu zadań wybiera sprawy gospodarcze państwa bruńświckiego. Charakterystyczne jest, że **poselstwo brunświckie zostanie już za 4 tygodnie zniesione i widoczne jest, że nominacja poczyniona została celowo tylko dla umożliwienia mu kandydatury na prezydenta Rzeszy.**

Zresztą Göbbels w wczorajszem przemówieniu wyraźnie podkreślił, że Hitler tylko tą drogą mógłby uzyskać obywatelstwo kraju związkowego, albowiem jako były żołnierz frontowy **uważał za niezgodne staranie się o przyznanie mu obywatelstwa w sposób stosowany przez setki żydów galicyjskich, osiadłych w Berlinie.** **AR.**

Nowa ofenzywa wojsk japońskich.

Kiang-Wan — orzechem nie do zgryzienia.

Szanghaj, 25. 2. (PAT) Ponowne bombardowanie Sza-Pei przez Japończyków wywołało nowe pożary, **niszcząc wszystko na przestrzeni 15 hektarów.** Japończycy zbombardowali stację Lungwa na kolei Szanghaj-Hankou w odległości kilku kilometrów od Szanghaju.

Szanghaj, 25. 2. (PAT.) Samoloty japońskie **ścigając cofające się oddziały chińskie, ostrzeliwują je nieustannie ogniem karabinów maszynowych.** Wojska japońskie po przełamaniu chińskiej linji obronnej, wykonywuje ruch oskrzydlający w kierunku Taszan **w odległości 3 mil na zachód od Giang-Wan, zagrażając w ten sposób od tyłu chińskim pozycjom Kiang-Wan.**

Szanghaj, 25. 2. (PAT.) Na froncie Kiang Wan walki wczoraj wznowiono i są one najbardziej **zacięte i krwawe ze wszystkich dotychczasowych.** Wedle informacyj japońskich. linje chińskie pod Miao-Hang-Czen w odległości 2 mil na północno-zachód od Kiang-Wan zostały przerwane. Po obu stronach są wprowadzone do walki **wszystkie oddziały, stojące do dyspozycji.**

Na skutek bombardowania przez Japończyków **miejscowości Mia-Hong-Czen stoi w płomieniach.** 40 samolotów japońskich bombarduje pozycje chińskie około Kiang Wan oraz przestrzeń pomiędzy Kiang-Wan a Miao-Hong-Czen. Wczoraj do godzin południowych Japończycy **zdołali posunąć front o dwie trzecie mili,** a artylerja japońska **praży huraganowym ogniem cofające się oddziały chińskie.** W samym Kiang-Wan **Chińczycy trzymają się w dalszym ciągu mocno,** odrzucając wszystkie dotychczasowe ataki.

Szanghaj, 25. 2. **(PAT.) Wojska chińskie odparły z niesłychaną energją ataki japońskie, trwające cały dzień i rozpoczęły kontratak.** Chińczycy odzyskali znaczną część terytorjum, straconego dziś rano.

Tokio, 25. 2. (PAT) Generał Shirokawa wyjeżdża wkrótce do Szanghaju jako głównodowodzący japońskich sił zbrojnych. **Na terytorjum chińskiem znajdują się już prawie trzy dywizje japońskie.**

Moskwa, 25. 2. (PAT.) Korespondenci sowieccy donoszą z Szanghaju, że dziś zakończono wyładowywanie przybyłych **do Szanghaju posiłków japońskich w sile 15.000 żołnierzy.**

—::—

Białogwardyjska dywizja.

Moskwa, 25. 2. (PAT.) Prasa sowiecka dowiaduje się, że były carski **generał Kośmin w porozumieniu ze sztabem japońskim formuje z emigracji rosyjskiej w okolicy Mukdenu specjalną dywizję.** Nowo formujący się oddział białogwardzistów **ma być** rzekomo **przeznaczony dla dokonania dywersji w kraju nadmorskim oraz w Zabajkalu.**

Konstytucja mandżurska.

Moskwa, 25. 2. (PAT.) Wczoraj miała być **opublikowana w Mukdenie konstytucja nowo utworzonego państwa mandżurskiego.**

Urzędnicy komunalni Warszawy w obronie

praw osobistych i samorządowych.

Jednodniowy strajk manifestacyjny.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się w Warszawie w sali Rady Miejskiej wielkie zebranie **pracowników wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw magistrackich,** celem omówienia rządowej ustawy dotyczącej samorządu. Referent Dąbrowski wyłożył zebranym, których było około 3500 osób, podstawy prawne rządowego projektu **o uposażeniach pracowników samorządowych, o ustawach emerytalnych, o częściowej zmianie ustroju samorządowego i o przejęciu eg-**

Wiec uchwalił rezolucję, stwierdzającą, że projekt rządowy **pozbawił samorządy prawa stanowienia o sobie, gwałci prawa nabyte przez samorządy, oraz godzi w racjonalną gospodarkę samorządową.** Pracownicy miejscy zapowiedzieli **wspólną walkę w obronie nabytych praw** pracowników samorządowych a dla zamanifestowania swojej solidarności **proklamowali na dzień 1 marca br. jednodniowy strajk protestacyjny.**
zekucyj przez władze skarbowe.

Warszawa, 25. 2. (PAT). W czwartek, dnia 25 bm. p. Prezydent Rzplitej przybył do apartamentów prywatnych p. premjera Prystora i złożył osobiście życzenia imieninowe p. premjerowi, który dzień swych imienin spędził poza Warszawą. P. Prezydent Rzplitej zabawił u p. premjera około godzinę.

Senat pod parą.

W błyskawicznem tempie. — Cały szereg ustaw uchwalonych. — Dużo gospodarczych i rolniczych. — Socjaliści nadal przeciw sile zbrojnej państwa.

Warszawa, 25. 2. (PAT.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenie senatu przyjęto projekt ustawy, dotyczącej **konwencji o wystawach międzynarodowych,** następnie projekt ustawy w sprawie **układu z Czechosłowacją co do clenia chodników dywanowych i piwa w beczkach;** dalej przyjęto projekt ustawy, dotyczący **układu z Rumunją.** Sen. Wyrostek referował następnie projekt ustawy **o poborze rekruta na 1932 r.** Senator Kopciński (PPS) złożył deklarację, że klub jego **nie może głosować za tą ustawą. Projekt ustawy przyjęto.** Dalej przyjęto projekt ustawy w sprawie **dróg lądowych i wodnych śródlądowych w czasie wojny lub grożącego państwu niebezpieczeństwa** oraz o sprzedaży nieruchomości, pozostawionych przez szeregowych samowolnie opuszczających oddziały wojskowe.

Następnie przyjęto projekt ustawy o **ulgowych kredytach dla instytucyj rolniczych** oraz ustawy o zmianie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej **o sztucznych środkach słodzących.** Dalej przyjęto dwa projekty ustaw, odnoszących się do **zakładów ubezpieczeń,** oraz nowelę do ustawy o **Najwyższym Trybunale Administracyjnym.** Następnie obradowano nad projektem o **ulgach egzekucyjno-sądowych dla gospodarstw rolnych.** Komisja senacka wprowadziła szereg zmian do tego projektu. Senator Stecki (BB) zgłasza poprawkę, by do **kredytów uprzywilejowanych** zaliczyć również kredyty, udzielane rolnictwu przez **krajowe wytwórnie nawozów sztucznych.** Ustawę przyjęto z uwzględnieniem poprawek komisji i poprawką sen. Steckiego.

Senator Wańkowicz (BB) referował projekt ustawy o **ułatwieniach w specjalnie uciążliwych zobowiązaniach, obciążających gospodarstwa rolne.** Projekt ten daje pewne ulgi, umożliwiające włościanom **zakupywanie gruntów z parcelacji większych majątków.** Po przemówieniu senatora Pawłykowskiego (Kl. Ukr.), który opowiedział się za tym projektem, ustawę przyjęto ze zmianami, wprowadzonymi przez komisję. Dalej uchwalono projekt ustawy o **zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych i o ochronie zwierząt.**

Zkolei uchwalono projekty ustaw w sprawie wykonania **planu parcelacyjnego, o rejestracji zastawu drzewnego** i **o nawozach sztucznych.** Przyjęto także z poprawkami projekt ustawy o kompetencji ministra reform rolnych w zakresie **wykonywania meljoracji.** Sen. Wańkowicz zreferował projekt ustawy **o funduszu obrotowym reform rolnych.** Godz. 22.45 posiedzenie trwa nadal.

Przed rozprawą wileńską.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł.) Z Wilna donoszą, **że oskarżony o zabójstwo śp. Wacławskiego żyd Szmul Wulkin** otrzymał obecnie akt oskarżenia. Prokurator pociągnął Wulkina do odpowiedzialności z art. 122 k. k. Artykuł ten dotyczy **gwałtu na osobie w czasie zbiegowiska,** za co przewiduje 1—6 lat więzienia, oraz **podżegania uczestników zbiegowiska i użycia broni,** za co przewiduje 3 do 6 lat. Drugi oskarżony w tej sprawie Załkin otrzymać ma akt oskarżenia w najbliższych dniach. (Jak wiadomo, za Wulkina złożono kaucję, wskutek czego wypuszczono go na wolność.)

Bawarczycy i dynastja Wittelsbachów.

Monachjum, 25. 2. (PAT). Bawarski związek monarchiczny rozwija coraz silniejszą **agitację na rzecz królestwa i byłej dynastji Wittelsbachów.** M. in. odbyła się wielka manifestacja w jednej z największych sal Monachjum, na której **obecny był książę Ludwik Ferdynand jako przedstawiciel Wittelsbachów** oraz cały szereg oficerów byłej armji niemieckiej.

Przewodniczący związku królewskiego baron von Gutten wygłosił bardzo znamienną przemowę poddając surowej krytyce **konstytucję weimarską, która jego zdaniem pozbawiła Bawarję prawa do życia.**

—::—

Niezależne państwo mandżurskie proklamowano 11 lutego. Data ta, jak w „Listach Harbińskich“ piszą, jest związana z uroczystością założenia cesarstwa w Japonji w 660 roku przed Chrystusem.

Ważny dzień sejmowy.

Szkoły, podatki, emerytury. — Brak jednolitej, solidarnej organizacji.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, które rozpocznie się o godzinie 10-tej rano, znajdzie się obok całego szeregu spraw podatkowych, ustawa **o nowym ustroju szkolnictwa.** W dyskusji na ten temat, jak dotąd wiadomo, **lewica i centrum udziału nie wezmą,** a nawet na ten czas opuszczą salę. Jednym z dalszych punktów obrad jest projekt rządowy w sprawie **zmian emerytalnych.** Przebudowa ustawy emerytalnej wywołuje **coraz większy odgłos** w zainteresowanych kołach. Ponieważ niema organizacji, łączącej emerytów wszystkich zaborów, akcja protestacyjną jest **rozproszona.** Dotychczas memorjałów oraz petycyj gremjalnych nie wniesiono, co jest tem bardziej zrozumiałe, że stawki i obowiązki inne są na przykład w Wielkopolsce a inne na Kresach.

Zmiany na stanowiskach kierowników Urzędów Skarbowych

Ministerstwo Skarbu zamianowało p. **Stefana Foltyna,** kierownikiem Urzędu Skarbowego **w Wągrowcu, p. Edwarda Kossowicza,** kierownikiem Urzędu Skarbowego **w Szamotułach, p. Stanisława Rudnickiego,** kierownikiem Urzędu Skarbowego **we Wrześni i p. B rnarda Jarmakowskiego,** kierownikiem Urzędu Skarbowego **w Ostrowie — Wlkp.**

—::—

Krwawa dwójka.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł.). Policji udało się przychwycić **wspólnika krwawego bandyty Kczińskiego, który zabił w Rembertowie 2 policjantów.** Opryszek Mróż ukrywał się na Polesiu, w chacie gajowego wraz z swą kochanką. Dwóch wywiadowców **zaskoczyło bandytę i ubezwładniło go, zanim ten zdołał chwycić za rewolwer.** Aresztowano również jego kochankę. Następnie **zarządzono obławę celem przychwycenia Kozińskiego,** jednakże obława ta wyniku nie dała.

Dookoła tragicznego meczu lwowskiego.

Lwów, 25. 2. (PAT) W związku z **tragiczną śmiercią** zawodnika Pogoni Godlewskiego na ringu bokserskim, władze sądowe wydały nakaz sprowadzenia z Łodzi **sędziego tych zawodów Landecka,** który przybył do Lwowa i złożył u sędziego śledczego wyczerpujące zeznania, po których **zawieszono nad nim areszt śledczy.** Dzisiejsze pisma donoszą o przybyciu **władz związku bokserskiego** i znanego działacza sportowego Junoszy Dąbrowskiego z Warszawy. Powyższe organa fachowe łącznie z wyłonioną komisją współpracować będą w ścisłym kontakcie z sędzią śledczym nad ustaleniem faktycznego przebiegu wypadków.

*

Jak donosi ten sam PAT i pod tą samą datą został Landeck z więzienia wypuszczony, z czego można wrócić, że siedział zaledwie kilkanaście godzin.

Sekcja zwłok ś. p. Godlewskiego wykazała, że miał on załamaną czaszkę, co świadczy, że żydowski jego przeciwnik Gross walił bez opamiętania. Żydowska prasa pisze, że Gross jest wypadkiem całym bardzo przygnębiony i wyrzeka się boksu na przyszłość. Niestety zapóźno.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 26. 2. (PAT) Prezydent Rzplitej podpisał dekret zwalniający dr. Strassburgera ze stanowiska komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku. Równocześnie p. Prezydent Rzplitej mianował na to stanowisko dr. Kazimierza Pappé.

*

Warszawa, 26. 2. (PAT) Minister komunikacji inż. Kühn wyjechał do Chrzanowa, celem wzięcia udziału w obchodzie w fabryce lokomotyw w Chrzanowie z okazji ukończenia 500-ej lokomotywy w tych zakładach.

Lokomotywa jest jedną z 12 zamówionych przez Towarzystwo Kolei w Marokko.

*

Nowy York, 25. 2. (PAT) Syndykat Dziennikarzy Polskich w Nowym Jorku uchwalił wyrazić uznanie red. Cieszyńskiemu, prześladowanemu przez władze gdańskie.

*

Leningrad, 25. 2. (PAT) Dokonano tu zabójstwa na osobie strażnika kościoła polskiego Albikowskiego.

Strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem załamuje się.

Strzały w powietrze i — trup.

Katowice, 26. 2. (Tel. wł.) Mnożą się oznaki, wskazujące na to, że strajk w zagłębiu dąbrowskiem zaczyna się załamywać. I tak załoga kopalni „Fitinus“ postanowiła z dniem dzisiejszym wrócić do pracy, na kopalni „Rychter“ pracuje już 80% załogi. Pozatem nieomal na wszystkich kopalniach wzrosła liczba górników, zatrudnionych przy tzw. obserwacji.

W zagłębiu Krakowskiem położenie na razie nie wykazuje zmian.

Proklamowany przez socjalistów strajk w hutach górnośląskich nie wywołał żadnych zmian. Huty pracują nieomal bez wyjątku normalnie. Nie ulega już wątpliwości, że nie uda się także pociągnąć do strajku górników górnośląskich, chociaż socjaliści o to wciąż jeszcze bardzo usilnie zabiegają i w tym celu zwołują nawet na niedzielę kongres rad załogowych do Katowic.

Katowice, 26. 2. Do huty „Pokoju“ w Nowym Bytomiu wtargnęło onegdaj około 1000 strajkujących robotników, którzy zaczęli rozpędzać pracujących a przytem pobito także jednego z inżynierów. Zaalarmowany oddział policji ujął część napastników i obsadził bramę huty, przed którą zaczęły gromadzić się tłumy. Gdy natłok tłumu na bramę groził jej wywaleniem, policja dała na postrach — tak mówi komunikat urzędowy — salwę w powietrze. Tłum rozbiegł się, pozostawiając na placu przed bramą — jednego trupa, którego śmierci policja rzekomo wytłumaczyć sobie nie może.

*

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł) Prasa socjalistyczna nie wspomina nic o niepowodzeniu akcji strajkowej w hutnictwie górnośląskiem, natomiast podkreśla w dalszym ciągu pełną solidarność górników w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem. Wzburzenie robotników jest znaczne wskutek krwawych zajść. Socjalistyczny Centralny Związek Górników wydał okólnik, mając na celu obronę przed prowokacją. Zostało mianowicie podobno stwierdzone, że w czasie starć z policją padały strzały od strony tłumu. W Czeladzi robotnicy widzieli jak jakiś osobnik w cywilnem ubraniu strzelał z rewolwera do Andrzeja Bartosiaka, który padł od kuli rewolwerowej. Okólnik wzywa robotników, aby chwytali natychmiast takich osobników i żądali wylegitymowania w obecności świadków.

Dwa sanacyjne koguty

na sądowem podwórku.

Tą czubiącą się parą mieliby stanowić wojewoda śląski **Grażyński** i osławiony ze swoich niemieckich sympatyj publicysta **Władysław Studnicki,** który rozbił swoje namioty w Wilnie.

Jak informuje katowicką „Polonię“ wileński jej korespondent powiedział swego czasu krewki p. Władysław Studnicki na poufnej konferencji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, że „**akcja wyborcza** wojewody Grażyńskiego na Śląsku była **prowokacją“.**

Pozatem p. Studnicki na tej samej konferencji wyraził się o p. Grażyńskim w ten sposób: „P. Grażyńskiego uważam za **największego szkodnika sprawy polskiej“.**

Temi wyrażeniami czuł się dotknięty p. Grażyński i wniósł o ukaranie p. Studnickiego. P. Studnicki podjął się przeprowadzenia **dowodu prawdy na** swoje twierdzenia.

Jako świadków podaje p. Studnicki p. marszałka **Wolnego, p. Wojciecha Korfantego,** adwokata **Śmiarowskiego** i innych.

O ile **wyższej komendzie sanacyjnej** albo przyjaciołom politycznym nie uda się pogodzić zwaśnionych, możemy być świadkami **procesu o pierwszorzędnej sensacji politycznej.** Nie wolno jednak przytem zapominać, że najbardziej wytężaliby słuch na odgłosy tej walki **Niemcy,** co tembardziej nakazuje, aby obaj szermierze walczyli nie przypuszczeniami, podejrzeniami czy pogłoskami — lecz tylko **murowaną prawdą.** Owszem — niech atmosfera się przeczyści. B. wojewoda **Lamot** dowodem niefortunnej ręki Warszawy w doborze najwyższych strażników naszych kresów Zachodnich.

Nowy rekord szybkości na samochodzie.

Londyn, 25. 2. (PAT). W słynnej miejscowości Dayton Beach na Florydzie znany automobilista angielski **Malcolm Campbell ustanowił wczoraj na maszynie „Niebieski Ptak“ nowy automobilowy rekord światowy, osiągając średnio szybkość 254 mile na godzinę, czyli przeszło 400 km.**

Campbel pobił własny swój rekord z przeszłego roku.

Narciarze pod lawiną śnieżną

Praga. W Gaislor miały się odbyć zawody narciarskie.

W czasie wytyczania trasy przez członków miejscowego klubu, osunęła się **lawina śnieżna, porywając ze sobą 4 narciarzy.**

Dwóch z nich zdołało się wydobyć z pod śniegu, pozostali **dwaj ponieśli śmierć.** Udało się wydobyć ich zwłoki.

Zwierciadło żydowskie.

Niekończący się łańcuch komunistyczny. — Komu otwiera się podwoje krakowskiej wszechnicy? — Bolszewik w skórze profesorskiej.

Żydzi starają się, abyśmy, broń Boże, nie zapomnieli w Polsce o **komunizmie.** Co dopiero wykryła **lwowska policja** w smoczej, bolszewickiej jamie całą szajkę, puszczającą skrycie w świat **wywrotowe pismo** „Wiadomości“. Redagowała je dobrze zgrana piątka: Bernard Goldberg, Nachman Rosenberg, Salomon Majerowicz, Mojżesz Gordon i Adela Gordon; kolportowali we Lwowie **i rozwozili** po prowincji bracia Mojżesz i Izak Fuchs; drukował Herman Schaffin, który tak się szczęśliwie zakręcił, czy chytrze zamaskował, że uzyskał koncesję na drukarnię. Na razie spoczęło całe towarzystwo pod policyjnym kloszem, skąd powędruje do sądowego basenu.

Żydowski Kraków nie dał się wyprzedzić lwowskiemu bratu — właśnie zakończył się tam **proces żydowskich studentów i studentek uniwersyteckich** — w liczbie aż ośmiu, w tem cztery studentki. Główny bohater Salomon Strammer oberwał 4 lata więzienia, reszta od 3 lat do 15 miesięcy. Tylko 2 studentki uwolniono. Panowie **ministrowie oświaty i spraw wewnętrznych,** którzy okazują tyle energji wobec **zielonej wstążeczki** chrześcijańskiej młodzieży, mają dziwnie miękką rękę, gdy **chodzi o bolszewicką gwiazdę,** obnoszoną przez studentów żydowskich. Zapomnieliśmy już, kiedy z ławy rządowej wytknięto żydom ich komunizującą młodzież, dla której woła się o coraz to szerszy dostęp na uniwersytety, do urzędów państwowych itd.

I Wileńszczyzna, aż czarna od Żydów, nie chciała pozostać w tyle. W **Święcianach** wpadł w sieć policyjną komunistyczny gad nielada, bo **nauczyciel żydowskiej szkoły powszechnej** Pinczuk. Dwa razy motały go już policyjne siecie, ale zawsze daremnie — nareszcie wpadł gruntownie, przekonany niezbitym materjałem, wykrytym przy rewizji domowej.

Piękna zaiste wiązanka, do której przybywa coraz to więcej trujących kwiatów, pleniących się na żydowskiej niwie.

W lwowskim salonie
i warszawskiej piwnicy.
Handel kobietami zamarłby bez żydów.

Żydzi potrafią nietylko szachrować — ale i zadawać szyku.. Takim szykowcem, ogólnie poważanym, doskonale ustosunkowanym, ściskającym kordjalnie rękę niejednego ojca miasta czy innego dygnitarza — był we Lwowie dr. Stanisław (czytaj Samuel) Parnes. Wytworne jego mieszkanie odwiedzała chętnie ta burzliwsza wprawdzie — ale zawsze śmietanka lwiego grodu. Aż tu pękła bomba. Wyrafinowanego żyda aresztowano, bo miał on się okazać, jak rozpisuje się prasa lwowska, **eleganckim rajfurem,** gości traktował chętnie **fajkami z opjum,** a nie miał gardzić także **kasowemi książeczkami** deponowanemi w jego ręce przez wesołe córy Koryntu. W mieszkaniu jego **odebrała sobie życie biedna służąca, ofiara cynicznego uwodziciela.** Wybrylantowanego łotrzyka żydowskiego aresztowano, na jak długo niewiadomo, bo nawet w takim wypadku urabia solidarne żydostwo nastrój dla zbrodniarza i puszcza baloniki próbne o uwolnieniu lekkoducha z więzienia.

Dr. Parnes jest uwodzicielem w salonowym stylu. W nizinach warszawskich „pracował“ mniej wytworny Jakób Josiek Trybus, który niedawno został przez sąd skropiony na **cztery lata więzienia** za najhaniebniejszy proceder, bo **stręczenie do nierządu i sutenerstwo.** Kilkadziesiąt ofiar, zepchniętych na dno prostytucji, częściowo wywiezionych za granicę — oto plon czarnego rzezimieszka. Trzeba wiedzieć, że Żydzi są wprost rozkochani w **handlu żywym towarem,** który bez nich uległby szczęśliwej likwidacji.

Wygrzebany list z przed 50-ciu laty.

Czy ukryta, plugawa strzała w stronę naszej młodzieży?

W Rosji rząd carski dysponował obok mrowiska policji — jeszcze **czarną sotnią.** Składała się ona z najgorszych mętów społecznych, nierzadko włamywaczy, rabusiów, kuplerów, oszustów ulicznych itp. Ludzie tacy, tkwiący zawsze jedną nogą w kryminale, wypełniali w lot każdy rozkaz. Największem żniwem dla bandy bywał **pogrom żydów,** reżyserowany przez ukryte siły policyjne. Społeczeństwo polskie **trzymało się zawsze jak najdalej** od tych haniebnych gwałtów i starało się odciągnąć od nich rodzime szumowiny, jakie ma niestety każdy naród.

W grudniu 1881 roku była **Warszawa** smutnym świadkiem takiego występu czarnej sotni, skierowanego przeciw Żydom. Naturalnie jedno słówko policyjne — a ta sama banda byłaby urządziła masakrę Polaków.

Z powodu tych wypadków wystosowała sławna powieściopisarka polska, a słynna przytem przyjaciółka Żydów **Eliza Orzeszkowa,** mieszkająca w Grodnie do przyjaciółki swojej Jadwigi Krausharowej, żony głośnego historyka warszawskiego list, w którym ubolewa z powodu gwałtów, które, jak to wyraźnie pisze „dokonały **ciemne i bydlęce tłuszcze“.**

Piędziesiąt lat upłynęło od tego dnia — a oto zażydzone, przytulające chętnie **bolszewizujących pisarzy „Wiadomości Literackie“** drukują list p. Orzeszkowej, a powtarza go z lubością lwowska **„Chwila“.**

Pytamy, w jakim celu list ten **prosto dzisiaj** się drukuje, kiedy prasa żydowska rozbrzmiewa jeszcze **najczęściej kłamliwem echem** z powodu minionych niepokojów uniwersyteckich, w których strona żydowska **nie była bez ciężkiej winy?** Czy żydowskie pismaki chcą przez to powiedzieć, że rosyjska czarna sotnia a polska młodzież akademicka — to jedno?! Byłby to szczyt czelności i prowokacji żydowskiej.

—::—

Nabożeństwa z kazaniami polskiemi odbywają się w Berlinie w kościele św. Piusa i 4 innych świątyniach — co niedzielę. W trzech kościołach katolickich na przedmieściach kazania polskie są wygłaszane raz na miesiąc.

700-lecie miasta Szpandawy.





Szpandawa, po niemiecku Spandau, obchodzi obecnie 700-lecie swego założenia. Miasto to było niegdyś potężną fortecą. Dziś stało się ośrodkiem ruchu przemysłowego. Tu rezydowali markgrafowie brandenburscy. Podczas wojny trzydziestoletniej, a jeszcze bardziej podczas siedmioletniej Szpandawa odgrywała ważną rolę. Tu mieściło się też więzienie, w którem zamykano głównie przestępców politycznych. Niejeden z Polaków część życia tam przesiedział. W wieży fortecy (na rycinie) przechowywali Niemcy owe 5 miljardów franków w złocie, jakie zapłaciła im Francja w r. 1871. Naruszyli ten swój „żelazny skarb“ dopiero w r. 1914. Tak to nic niema trwałego na świecie, a już najmniej rabuś się ostoi.

128)



(Ciąg dalszy).

— Acha, ten, słyszałem. Wysłaliście go do Tuły podobno... Jego prawdziwe nazwisko brzmiało Jack Lear, używał także pseudonimu King, jak mi doniesiono z naszego kontrwywiadu w Londynie... Zmartwiłem się dzisiaj, kiedy mi oświadczono, że tutejsza szajka szpiclów angielskich zmniejszyła się o taką grubą rybę.

— Odbiegamy od tematu, — zauważył Rusanow trafnie; — tego Edgara Lowter zastrzelił milicjant w chwili, gdy się chciał na niego rzucić. Było to 3 albo 4 dni temu, tutaj, koło tego domu. Zabrano go zaraz, lecz nazajutrz mój Czang znalazł pod oknami ten list Bobaka. Jest to właściwie tylko połowa całego listu. Zakończenia brak i niewiadomo co się z nim stało... Ale dla wyświetlenia tajemnicy śmierci Łapina i Laksbergera wystarczy ta połówka najzupełniej... Przeczytajcie to łaskawie. towarzyszu.

Miercew czytał półgłosem, a Rafał pod łóżkiem wyrywał sobie włosy garściami, przeklinając swoją pasję do głupich przechwałek, swoją nieostrożność. nielojalną ciekawość zmarłego Jacka, i wreszcie niesumienność ociężałego „Bim-baszy“, który się przecież zaklinał, że ten list własnoręcznie nada na poczcie. Słabą pociechą była mu irytacja Miercewa, gdy ten czytał niektóre zwroty o swej osobie i zgrzytał zębami z wściekłości.

— Bydlakiem mnie nazwał, — wybuchnął wreszcie; — dobrze! Za to mu osobno zapłacę!.. Acha, pisze, że zaprzysięgłem zemstę mordercom moich współpracowników. Masz rację, łotrze! Pomszczę ich, ty ...synu! — pienił się.

— Gbur, — mruknął mały detektyw i skrzywił się z niesmakiem, bowiem nienawidził wulgarnych wyzwisk... o ile się do niego odnosiły.

— No, i cóż, Sergjuszu Mikołajewiczu. — przemówił znów Rusanow, tym razem miękko, ciepło, jakby chciał udobruchać zbira; — teraz już nie powiecie mi chyba, że Daisy Rindley ponosi odpowiedzialność za śmierć tamtych, prawda? Bo i co znaczą poszlaki, wobec jawnego wyznania mordercy.

— Hm, tak, zapewne... Niemniej muszę ją aresztować, jako członkinię angielskiego wywiadu. Za pretekst posłuży to, że przybyła do Rosji pod fałszywem nazwiskiem. Ona nie jest kuzynką tego „sera“, i nie nazywa się Rindley...

— Tylko jak? — spytał Rusanow niedowierzająco.

— Tylko... poczekajcie, miałem tu w notesie... acha, Daisy Scanlan!

— Jak?! — Profesor wrzasnął tak głośno, że Miercew spytał ze zdziwieniem:

— Co jest z wami, towarzyszu Rusanow?

— Tsss. Pozwólcie mi zebrać myśli.

„Zbieranie myśli“ trwało nadmiernie długo, zdaniem Rafała, którego to cmentarne milczenie obydwóch groźnych przeciwników denerwowało więcej, niż ich dotychczasowa rozmowa naszpikowana aluzjami do jego osoby i pogróżkami. — Tu się zanosi na ładny bigos, — mniemał. Dodawały mu otuchy granaty ręczne, przywiezione ze Stalingradu; dotykał ich raz po raz dłonią, by się upewnić, że nie uciekły z kieszeni, i powtarzał z determinacją: — W najgorszym razie puszczę sobie gaz; mam zginąć, to przynajmniej w liczniejszem towarzystwie.

— Słyszeliście? Jakiś szelest! — rzekł Miercew zniżonym głosem, przerywając długi łańcuch sekund absolutnej ciszy.

— Puszczę gaz, puszczę, — myślał z rozpaczą mały detektyw. Odetchnął dopiero wtedy, gdy posłyszał odgłos oddalających się kraków. Rusanow i Miercew szli na palcach w stronę drzwi od kurytarza, przystawali niekiedy, nadsłuchiwali, dzielili się spostrzeżeniami i znowu szli, a jękliwe skrzypnięcia posadzki informowały Rafała o postępach tego tajemniczego odmarszu.

— Słyszycie teraz?

— Tak. Ktoś się skrada tutaj.

— Macie spluwę, towarzyszu Rusanow?

— Nigdy się z nią nie rozstaję.

— Dobrze wiedzieć, — mruknął Rafał, żałując, że biurko zasłania mu widok na pokój. Zachodził w głowę, kto taki zbliżał się do gabinetu profesora, nowy wróg, czy sprzymierzeniec.

— Jęczy, — zauważył Rusanow; — może ranny? Uwaga! Otworzę drzwi i obaj uskoczymy wbok; jeśli tamten strzeli, trafi w próżnię. Gotów?

— Gotów, — odparł Sergjusz Miercew, a bezpiecznik jego rewolweru metalicznie szczęknął; — mam wrażenie, że on się czołga po ziemi.

Fedor Rusanow nacisnął klamkę, silnem szarpnięciem otworzył drzwi naoścież i okrzyk zdumienia wyrwał mu się z piersi:

— Czang! Co u licha? Któż cię tak urządził?... To jeden z moich ludzi, — wyjaśnił Miercewowi. — Pomóżcie mi go tu przenieść.

— Przedewszystkiem knebel, — radził Miercew, ujmując skraj zwiniętej ścierki, którą związanemu Chińczykowi wciśnięto w jamę ustną. Szarpnął i oto z ust żółtego kucharza trysnęła struga słów, zakorkowanych dotychczas owym kneblem... Że słyszał dzwonek, ale nie mógł przyjść, skoro był związany. Że najtrudniej było drzwi od kuchni otworzyć. Że pełzanie w kurytarzu było już drobnostką. Że on nic nie winien, iż tak się stało, bo człowiek, który go napadł był ubrany w płaszcz profesora, kulał, miał wzrost ten sam i przyjechał samochodem profesora wraz z Tsienem. Że Tsien albo go również nie poznał, albo poznał, albo jest zdrajcą. Że ten człowiek miał także pomocnika, który wszystko pozjadał, co było w kuchni, potem zajrzał do spiżarni i naigrywał się z niego, z Czanga...

— Powoli, powoli, — upomniał Miercew; — niewiele z tego rozumiem.

— Ale ja rozumiem, — wtrącił Rusanow, — i muszę przyznać, że tupet mojego asystenta mi zaimponował. Żeby po tak brawurowej ucieczce szukać schronienia właśnie w tym domu... na to potrzeba angielskiej bezczelności!

— Towarzyszu Rusanow, czy nie zechcielibyście mówić jaśniej?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Posiedzenie Sejmu przeciągło się do północy.

(Dokończenie sprawozdania z posiedzenia z 24 bm.)

Warszawa, 25 2. (PAT) Wiceminister skarbu **Zawadzki** odpowiadając na zarzuty twierdzi, że zagadnienie **ulg w spłatach zaległości podatkowych** musi być traktowane w zależności od rodzaju tych zaległości i dla każdej kategorji płatników inaczej. Kryzys gospodarczy jeszcze się nie skończył i zależnie od jego faz zachodzić może konieczność dalszych zmian.

Oby słowom towarzyszyły czyny rządowe!

Obecnie stoimy wobec tej tylko, że ściągnienie zaległych podatków staje się trudnem. Jedyną drogą wyjścia jest udzielenie ministrowi skarbu odpowiedniego pełnomocnictwa. Nie można przewidzieć zgóry wszystkich wypadków, kiedy z upoważnień tych minister będzie musiał korzystać. Kategorycznie muszę stwierdzić — podniósł w konkluzji minister Zawadzki — że **zarzuty faworyzowania kogokolwiek ze względów politycznych, narodowościowych czy innych** nie mogą być kierowane przeciwko tej ustawie, może jednak dobrze się stało że padły tu słowa podejrzenia i zostały ustalone w stenogramie. W głosowaniu odrzucono poprawki i ustawę przyjęto w II i III czytaniu wraz z rezolucjami.

Początek batalji o szkolnictwo.

Pos. Smulikowski na szańcu.

Następnie przystąpiono do sprawozdania komisji oświatowej nad rządowym projektem **o ustroju szkolnictwa.** Zabrał głos referent pos. **Smulikowski** (BB), który odparł zarzut, że ustawa została wniesiona **w pośpiechu** (nie ma jak tupet — Red.) Zagadnienie ustroju szkolnictwa w Polsce było w szeregu lat przedmiotem debat w sferach wychowawczych jeszcze przed powstaniem Państwa Polskiego. Prace nad projektem były prowadzone niemal w ciągłości od czasu powstania państwa. (Tembardziej nie wolno przemłócić tak ważnej ustawy. Idzie także o styczne projektu z dawnemi ideami i pracami. — Red.) Przewidywano, iż programy szkolne będą tak układane, aby umożliwiały **młodzieży uzdolnionej** przejście z jednej szkoły do drugiej. **Szkoła średnia 8-klasowa** jako taka przestaje istnieć, a **szkoła średnia ogólnokształcąca** staje się 6-letnią i będzie się składała z **4-letniego gimnazjum i 2-letniego liceum.**

Szczególnie uwzględnia ustawa **szkoły zawodowe,** dając wyraz tendencji, ażeby młodzież kierowała się do szkół zawodowych, których dotychczas społeczeństwo **nie doceniało.** Nadto ukończenie szkoły zawodowej postawiono na równi ze szkołami średniemi ogólnokształcącemi. Absolwenci będą mogli uczęszczać na uniwersytety w charakterze zwyczajnych słuchaczy. Co do **szkół wyższych** to projekt jest bardzo liberalny.

O strzały na kopalniach.

Po przemówieniu referenta odczytano jeszcze wnioski, które wpłynęły, wtem wniosek o **wybór nadzwyczajnej komisji do zbadania krwawych wypadków w zagłębiu węglowem.** Posiedzenie zakończyło się o godz. 0,10. Następne w piątek o godz. 10 rano.

Strzał w kieszeń marszałka sejmu.

Warszawa, 24 2. (Tel. wł.) Klub PPS zgłosił do laski marszałkowskiej wniosek **o zmianę regulaminu.** Chodzi o **zmniejszenie djet marszałka sejmu,** co w obecnym czasie redukcyj rent inwalidzkich, poborów emerytalnych itd. jest wskazanym. Marszałek sejmu pobiera dotąd 4-krotne djety poselskie (około **4000 zł miesięcznie.** (Wnioskodawcy proponują obniżenie ich do 2-krotnych djet poselskich).

„Sanacyjni“ wybrańcy

uczą się jazdy na nartach

i dostają za to 50 złotych dziennych diet.

Wśród rządzącej grupy pułkowników nader popularne było dawniej hasło: „Byczo jest!“ Stojąc u żłobu, niczem się nie przejmowali i **wbrew fatalnej rzeczywistości gospodarczej szaleli po kabaretach.** Obecnie mniej już słychać o radosnych wyczynach czołowych sanatorów. Kryzys jest zbyt oczywisty i zbyt dolegliwy, aby społeczeństwo dało się prowokować ludziom, którzy, podjąwszy kierowania losami państwa, trwonią pieniądze na hulankach.

A jednak nasi „władcy“ niezupełnie jeszcze wybili sobie z głowy **wielkopańskie wobec samych siebie gesty.** Obecnie naprzykład odbywają się w Zakopanem urządzone przez Ministerstwo Spr. Wojskowych **kursy narciarskie dla wyższych oficerów (generałów i pułkowników), mające trwać 6 tygodni.**

W sprawie tej „Kurjer Lwowski“ podaje następujące szczegóły:

— „Przez cały ten czas wszyscy uczestnicy kursu, przebywający w tym celu w Zakopanem, **otrzymują diety w wysokości 50 (pięćdziesiąt) złotych dziennie.** W kursach tych m. in. bierze udział znany w warszawskiej „Adrji“ sportsman, **p. generał Wieniawa - Długoszewski.**

Czy w dzisiejszych czasach kryzysowych, kiedy się obcina ciągle głodowe pensje urzędników i zniża emerytury, wydatek około dwóch tysięcy złotych „opłaci się“, aby p. generał Wieniawa - Długoszewski nauczył się jeździć na nartach?“

A więc do tego doszło, że kilkunastu, niewiadomo dla kogo „zasłużonym“, **wybrańcom wypłaca się dziennie tyle pieniędzy za przyjemność spędzenia czasu w Zakopanem, ile otrzymują miesięcznie inwalidzi i wdowy po poległych.** I to dzieje się w tym czasie, gdy ze względu na kryzys renty inwalidzkie mają ulec wydatnemu zmniejszeniu. Są to rzeczy niesłychane i czas najwyższy, aby **zaprzestano prowokować wynędzniałe masy bezrobotnych i głodnych.**

I źle to w Polsce,



gdy na licytacji można mieć taką taniochę!

Wiadomości z kraju.

Wierny nauce i Kościołowi.

Kraków, 25. 2 (PAT) Zmarł tu profesor prawa kościelnego uniwersytetu jagiellońskiego **dr. Józef Brzeziński,** członek Polskiej Akademji Umiejętności.

* * *

Ś. p. dr. Józef Brzeziński objął katedrę prawa kanonicznego na wszechnicy krakowskiej po sławnym uczonym ś. p. dr. Bolesławie Ulanowskim. Przedtem wykładał obok niego jako profesor nadzwyczajny. Prof. Brzeziński był uczonym katolickim w najczystszem znaczeniu tego słowa. Tak w swoich wykładach jak i książkach. To też podwójny żal towarzyszy jego śmierci.

Młodzi wandale sanacyjni.

Warszawa, 25. 2. (tel. wł.) W związku z napadem **Legjonu Młodych** na walne zebranie Bratniej Pomocy uniwersytetu warszawskiego przeprowadza senat skrupulatne dochodzenia. Okazuje się, że bojówka sanacyjna **wybiła w oknach 46 szyb,** których wprawienie kosztowało 368 zł.

Dwunastoletni bohater.

Wilno, 25. 2. (PAT) We wsi Staszuny, gminy Zalesie, wybuchł pożar w zabudowaniach Leona Bończy. Gospodarze byli nieobecni, natomiast w mieszkaniu przebywało **czworo dzieci** w wieku od 2 do 4 lat. Ogień począł się gwałtownie szerzyć. Pożar zauważył **12-letni syn sąsiada i z narażeniem własnego życia wyniósł wszystkie dzieci z płonącego budynku.**

Pijany awanturnik ginie od kuli policjanta.

Katowice, 25. 2. (PAT). Wczoraj w nocy na Placu Wolności w Królewskiej Hucie **grupa pijanych osobników napadła na posterunkowego policji,** pełniącego służbę. Na wezwanie posterunkowego Piekarza do rozejścia się, napastnicy rzucili się na niego, wobec czego posterunkowy wystrzelił w obronie własnej, **kładąc trupem na miejscu** jednego z awanturników.

Odpędzona banda przemytnicza.

Jeden zastrzelony.

Katowice, 25. 2. (PAT). Na odcinku granicznym w pobliżu miejscowości Rudzianka **banda przemytników** z towarem usiłowała przedostać się do Polski. Wezwani do zatrzymania się przemytnicy rzucili się do ucieczki. Podczas pościgu **został ranny jeden z przemytników i zmarł wkrótce.** Reszta zdołała zemknąć do Niemiec, porzucając przemycany towar. Przemytnicy byli odziani w białe prześcieradła celem łatwiejszego przedostania się przez pokryty śniegiem pas graniczny.

Wielka burza śnieżna.

Wilno. Nad gminą Olkieniki przeszła silna burza śnieżna. Wicher pozrywał w 7 wsiach dachy z domów i zabudowań gospodarczych, połamał drzewa i poprzewracał płoty. Wichura niebywałych rozmiarów poczyniła dotkliwe straty mieszkańcom zarówno ze strony granicy litewskiej jak i polskiej.

Za rychłe i tragiczne narzeczeństwo.

Zółkiew, 25. 2. (PAT). Pisma donoszą, że wczoraj dworzec kolejowy w Zółkwi był widownią **krwawego wypadku: Uczenica 3-go kursu seminarjum nauczycielskiego** Janina Czarnecka po przejechaniu kilkuset metrów, **rzuciła się ze stopni wagonu pod koła pociągu.** Gdy wyciągnięto ją z pod kół, miała **zmiażdżone obie nogi.** Przewieziono ją do szpitala, gdzie poddana została amputacji. Przyczyną zamachu były **nieporozumienia z narzeczonym, uczniem 8-mej klasy gimnazjum.**

—::—

Sanacyjny chwalca Brześcia — ukarany.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł.). W dniu 9 lutego ub. roku zawołał poseł **Kleszczyński** z klubu B. B., obok posła Sanojcy jeden z najbardziej krzykliwych posłów tego klubu, pod adresem **więźniów brzeskich: „Za mało bili!“**

„Robotnik“ nazwał posła Kleszczyńskiego zato **„polskim Puryszkiewiczem.** Poseł Kleszczyński oburzył się i na zajutrz **napadł w bufecie sejmowym na posła redaktora Niedziałkowskiego.**

Wczoraj rozpatrywał **Sąd Grodzki** tę sprawę i skazał posła Kleszczyńskiego **na 7 dni aresztu bez zamiany na grzywnę.**

Zbrodnia i kara.

Przemyśl. Przed sądem doraźnym w Przemyślu odbyła się rozprawa przeciwko Adamowi Rabskiemu, lat 27, oskarżonemu o napad na strażnika miejskiego Perzyńskiego, którego ogłuszył uderzeniem w głowę i zrabował mu 100 zł oraz zegarek. Trybunał skazał Rabskiego na karę śmierci przez powieszenie, jednakże uwzględniając okoliczności łagodzące, zamienił mu karę na dożywotnie więzienie.

Oto akademicka młódź sanacyjna.

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się w uniwersytecie warszawskim specjalne posiedzenie **małego senatu,** na którem omawiano sprawę **napadu bojówki Legjonu Młodych** na niedzielne walne zebranie **Bratniej Pomocy** Postanowiono **pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej** uczestników, napadu, których nazwiska są znane

Po salach wykładowych i korytarzach gmachu uniwersytetu snują się ciągle jeszcze **gazy łzawiące** tak, że dzielnie, wszyscy, którzy przekraczają progi uniwersytetu płaczą. Specjalnie pokrzywdzona jest służba, która musi przebywać ciągle w gmachu. **Oburzenie na członków Legjonu Młodych jest powszechne.**

* * *

Oto pierwsze młode latorośle sanacyjnego chowu. Sanacja też bez zająknienia twierdzi, że dopiero wtedy będzie w Polsce dobrze, kiedy ten typ młodzieży się przyjmie i zapanuje niepo-

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Teatr Polski dyr. Czapelskiego.

Dziś, piątek 26 bm. powtórzenie znakomitej komedji „Burza w szklance wody“.

Repertuar kin.

Morskie Oko: „Niebieski anioł“ z Marleną Dietrich i Emilem Janingsem. **Czarodziejka:** „Chata wuja Toma“ wznowienie dźwiękowe.

„Święto morza“.

Liga morska i kolonjalna uchwaliła w porozumieniu z władzami kościelnemi wprowadzić wielkie tradycyjne święto morza w dniu 29 czerwca tj. w dniu św. Piotra i Pawła. Poza programem religijnym odbędą się pochody, regaty, zawody sportowe, tańce ludowe itp. Delegaci i wycieczki będą przyjeżdżać na to święto w strojach ludowych z całej Polski.

Pierwsza oficjalna wizyta wojewody p. Kirtiklisa w Gdyni i na wybrzeżu.

Dnia 27 bm. przyjeżdża do Gdyni p. wojewoda Kirtiklis, pragnący bezpośrednio zapoznać się z tutejszymi stosunkami zwłaszcza gospodarczymi, oraz zetknąć się z wszystkimi czynnikami aktywnie z życiem gospodarczem związanymi.

Najważniejszym punktem programu jego pobytu w Gdyni będzie przewidziana na sobotę dnia 27 bm. po południu **konferencja gospodarcza,** na którą zaproszone są reprezentacje wszystkich czynników gospodarczych, tak urzędowych jak i społecznych oraz reprezentantów prasy. Niedziela przeznaczona będzie na zwiedzanie miasta, portu oraz na udzielaniu posłuchania organizacjom i osobom prywatnym za poprzedniem zgłoszeniem. Wieczorem wojewoda przyjmować będzie czarną kawą zaproszonych gości w hotelu „Riviera“. W poniedziałek wyjedzie do Wejherowa.

Aresztowanie dyr. Łaszkiewicza.

(PAT.) Dyrektor „Morskiego Koncernu Handlowego“ Łaszkiewicz aresztowany został za oszustwo. Suma pretensji jednej tylko Gdyni sięga podobno 140.000 zł.

Rosjanie w drodze do Mandżurji.

(PAT.) W tych dniach zjawiło się w Gdyni kilkuset przybyłych z Gdańska Rosjan, którzy, sprzedając różne przedmioty, zbierają sobie pieniądze na podróż do Mandżurji. Jedna z takich grup **licząca 220 osób, udała się do Cherbourga,** skąd wyjeżdża w tych dniach do Mandżurji w grupie, złożonej z 2.500 osób. Są to przeważnie byli wojskowi, którzy mają zamiar wstąpić **do armji Siemoinowa w Mandżurji.** Następnie grupa po 500 i 1000 osób wyjadą z Rumunji, Francji i Niemiec drogą morską do Mandżurji.

Ośmiolecie korporacji studentów „Masovia“.

Szczytnego celu pomagania żywiołowi polskiemu w Prusach Wschodnich podjęła się na poznańskim terenie akademickim **Korporacja Studentów U. P. „Masovia“.** Za szczególny teren działalności wytknęła ona sobie pracę nad wzmocnieniem rodzimej kultury wśród Mazurów pruskich.

Korporacja „Masovia“ dnia 21 bm. obchodziła swoje 8-lecie. Rok ostatni minął dla Korporacji w szarej codziennej pracy. W dniu 6 listopada ub. r. wybrano prezydjum w następującym składzie: prezes Robert Barra, v-prezes wewnętrzny St. Smoleński, v-prezes zewnętrzny Henryk Szabliński, sekretarz Franciszek Pączkowski, na „olderma na“ powołano Longina Malickiego. Rozpoczęto pracę w kierunku ideowym i naukowym przez Wydział Naukowy i komisję wysyłki książek. Przewodniczącym obu wydziałów jest Hipolit Tomaszewski. Korporacja urządziła w lipcu ub. r. tradycyjny **Zjazd Mazurski w Działdowie** celem propagowania polskości na pograniczu mazurskiem. Zjazd wypadł okazale, a na szczególną uwagę zasługuje **Akademja Mazurska.** Na skutek odezwy rozesłanej do pism polskich, zebrano 1700 książek, które zostały wysłane na Mazury do tamtejszych placówek. W dniu 8-lecia korporacja wysłała następny transport i to około 300 książek oraz ponad 2000 czasopism i ilustracyj. Korporację zaproszono na członka honorowego komitetu budowy gimnazjum polskiego w Olsztynie.

Uczciwy minister.



Jest nim Takuhaschi, japoński minister finansów. Podał się on ostatnio do dymisji, ponieważ nie mógł się z tem pogodzić, że Japonja wydaje tak olbrzymie sumy na kampanję w Mandżurji.

Jeszcze o „sprawiedliwości“ sądu gdańskiego.

(Na tle wyroku na redaktora Cieszyńskiego).

Wiadomem jest już naszym czytelnikom wyrok sądu gdańskiego na redaktora „Gazety Gdańskiej“ Władysława Cieszyńskiego w związku z artykułem — nawiasem mówiąc nadzwyczaj oględnym i rzeczowym — odnoszącym się do hakatystycznych wybryków nauczyciela hitlerowca w polskiej wsi Postołowie (pow. Gdańskie Niziny) oraz jego znęcaniu się nad polską młodzieżą szkolną.

Wzwiązku z tym skandalicznym wyrokiem udało nam się zebrać wiązankę interesujących szczegółów, rzucających jaskrawe światło na moralną zgniliznę rozpanoszoną w sądach gdańskich, znaczącą się szeregiem takich wyroków jak w sprawie **Gengerskiego, marynarza Jerzyka a obecnie red. Cieszyńskiego.**

Otóż przedewszystkiem o objektywności i bezstronności trybunału, mającego rozstrzygać sprawę p. Cieszyńskiego dużo mówi już sam wybór przewodniczącego trybunału, znanego zajadłego hakatysty, posła na sejm gdański i przywódcy obozu nacjonalistycznych hakatystów, **dr. Bumke,** przewodniczącego sądu kraj. (Landesgerichtdirektor).

Już przy spisywaniu personalji oskarżonego nie mógł ten „bezstronny“ sędzia pohamować swej zaciekłej nienawiści do Polski. Kiedy bowiem na zapytanie oskarżonego o zawód, p. Cieszyński odpowiedział, że jest redaktorem „Gazety Gdańskiej“ p. Bumke w tonie podniesionym i z nietajoną urągliwą ironją zapytał się: **„Jakto, czyż takie pismo istnieje w Gdańsku jeszcze ciągle?“** (Wieso, besteht noch immer eine solche Zeitung in Danzig?).

Jakkolwiek przedmiotem oskarżenia była obraza czci osoby prywatnej, nauczyciela Krausego, który jako taki sam tylko miał legitymację prawną wnoszenia oskarżenia, to senat gdański z pogwałceniem procedury zrobił z tego sprawę polityczną w tym celu, aby **oskarżenie wnosił prokurator,** a nauczyciel Krause mógł występować w roli świadka, co jednak nie przeszkadzało przewodniczącemu sądu pozostawić świadka podczas przesłuchiwania innych świadków a zwłaszcza dzieci szkolnych, na sali sądowej, a to widocznie w tym z góry przewidzianym celu, żeby nauczyciel obecnością swoją, steroryzował dziatwę szkolną do zeznań z góry przez niego inspirowanych i z dziatwą przetresowanych. Widoczne to było zresztą z odpowiedzi stereotypowych dziatwy. Ponieważ zaś sam przecież nie miał odwagi preparować dziatwy do sądowych zeznań, więc jako narzędzia swego do tego celu użył starszej 14—15-letniej uczenicy, niej. Werczyńskiej, o której chodziły pogłoski po Postołowie, że utrzymywała z nauczycielem Krausem stosunki miłosne. Uczenica ta zeznawała jako pierwszy świadek „koronny“ a po niej powtarzała inna dziatwa stereotypowo te same fakta, przyczem często spoglądała trwożliwie w stronę nauczyciela. O ile które z dziatwy zawahało się w swych zeznaniach, wówczas przewodniczący w stawianych pytaniach poddawał im pożądane odpowiedzi.

Te odpowiedzi **wystraszonej dziatwy** były potem jedyną podstawą uzasadnienia wyroku, w zupełnem **pominięciem zeznań świadków dorosłych,** którzy z całą stanowczością potwierdzili prawdziwość rewelacyj „Gazety Gdańskiej“. Jednego nawet ze świadków, który ośmielił się zeznawać na korzyść oskarżonego, niej. **Rygielskiego policja gdańska wywiozła jako „lästigen Ausländer“ za gdański kordon graniczny, wysadzając go w nocy, w czystem polu na szosę.** Rodzina Rygielskiego pozostała sama bez swego żywiciela w Gdańsku.

Najcharakterystyczniejszą cechą wyroku jako najzwyklejszej zemsty, jest oświadczenie prokuratora na wniosek obrony o zamienienie kary więzienia na karę pieniężną, lub o zawieszenie wykonania kary, że na żaden z tych wniosków się nie zgadza, gdyż senat musi mieć zadośćuczynienie (der Senat muss eine Sühne haben) czyli innymi słowy **senat zażądał nie wymiaru sprawiedliwości, lecz zemsty.**

Oto jest przykład pruskiej buty i bezczelności wyhodowanej **ślamazarną polityką** przedewszystkiem naszego dotychczasowego **przedstawiciela R. P. w Gdańsku,** jak również **nieudolnością** lub brakiem należytej orjentacji naszych **sfer decydujących w Warszawie.**

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat,** Gdynia, Świętojańska 1232.

—::—

Litwini wzmacniają swe pozycje w Kłajpedzie.

Z Kowna wysłali nadzwyczajny pociąg pancerny, aby się ustrzec przed zamachem ze strony Prus Wschodnich.

Berlin, 25. 2. (PAT). W prasie prawicowej pojawiła się dziś alarmująca wiadomość o wysłaniu z Kowna specjalnego pociągu pancernego do Kłajpedy, który ma wziąć udział w rzekomo ponownie przygotowanym zamachu litewskim w Kłajpedzie.

Ze strony litewskiej wysłanie pociągu pancernego uzasadnione ma być koniecznością **zarządzeń ochronnych przeciwko ewentualnym atakom Niemiec od strony Prus Wschodnich.**

Dzienniki niemieckie wyrażają zdziwienie, że gubernator Merkys nie przystąpił dotychczas do utworzenia **nowego dyrektorjatu kłajpedzkiego.** Partja niemiecka w sejmie kłajpedzkim wystosowała do gubernatora pisma, w którem wskazuje, że po „dobrowolnej“ dymisji Böttchera odpadły przeszkody w utworzeniu nowego dyrektorjatu w drodze parlamentarnej. Gubernator Merkys pojechał do Kowna po nowe instrukcje.

Niedoczekanie!

Prasa królewiecka przyjęła bardzo nieprzychylnie raport Colbana w sprawie Kłajpedy. „Ostpreussische Zeitung“ uważa, że Liga Narodów i mocarstwa zawiedli w rozwiązaniu tego zagadnienia, wobec czego jedynem wyjściem z obecnego położenia jest **przyłączenie Kłajpedy z powrotem do Niemiec.**

*

W Kłajpedzie odbyło się onegdaj bardzo liczne zebranie, na którem przyjęto rezolucję wyrażającą **głęboką wdzięczność rządowi litewskiemu** za wysiłki, położone w celu zabezpieczenia praw litewskich w Kłajpedzie.

Owacje dla Zauniusa.

Do Kowna powrócił z Genewy minister Zaunius, któremu tłumnie zebrana na dworcu publiczność urządziła gorącą owację. Ministra Zauniusa powitali działacze społeczni, przedstawiciele rządu i wojska.

Radość prasy litewskiej z powodu sukcesu odniesionego w Genewie.

W związku z decyzją Rady Ligi Narodów w sprawie zatargu kłajpedzkiego „Lietuvas Aidas“ pisze: Niemcy ani formalnie, ani materjalnie nie nie wygrały, moralnie zaś poniosły zdecydowaną porażkę. Debaty w Radzie Ligi Narodów wykazały całkowitą niedorzeczność poglądu, jakoby Litwa nie prowadziła nigdy samodzielnej polityki zagranicznej, a **wzorowała się na berlińskich intrygach.**

„Rytas“ uważa, że dyplomacja litewska wyszła z honorem z ciężkiej walki na forum międzynarodowem.

Z sejmowej komisji budżetowej

Państwowe przedsiębiorstwa wydawnicze — złączone. — Dla Wilna.

Warszawa, 25. 2. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej poseł Hutten-Czapski zreferował rządowy projekt ustawy o **połączeniu przedsiębiorstw państwowych Polska Agencja Telegraficzna i Wydawnictwa Państwowe.** Połączenie ma na celu wprowadzenie oszczędności, gdyż zamiast dwóch dyrekcyj dotychczasowych będzie **tylko jedna.** Ustawę **przyjęto.** Następnie poseł Hutten-Czapski zreferował rządowy projekt ustawy o **pomocy finansowej skarbu państwa dla Wilna.** Wilno boryka się z trudnościami finansowemi, wywołanemi w znacznej mierze **brakiem wschodniego i zachodniego rynku zbytu.**

Drobne wiadomości.

Likwidacja Komitetu Floty Narodowej.

Sejmowa komisja morska uchwaliła projekt ustawy o likwidacji Komitetu Floty Narodowej.

*

Zgon zasłużonego działacza śląskiego.

Dnia 22 bm. zmarł urodzony w 1878 r. s. p. Henryk Ciemięga z Katowic, b. redaktor „Gazety Ludowej“.

*

Wycieczka irlandzka w Polsce.

Zapowiedziana wycieczka irlandzka, która miała przybyć do Gdyni w dniu 22 bm., opóźniła swoje przybycie, jednak oczekiwana jest w dniach najbliższych. Uczestnicy wycieczki mają zwiedzić polskie bekoniarnie i gospodarstwa hodowli trzody.

*

W wielu miastach angielskich wydarzyły się ostre starcia bezrobotnych z policją. W Londynie bezrobotni udali się przed parlament.

*

W 10-tą rocznicę zgonu Aleks. Osuchowskiego, b. prezesa Macierzy Szkolnej, odsłonięto ku czci jego tablicę pamiątkową w kościele Zbawiciela w Warszawie.

*

Przeprowadzony w Kanadzie spis ludności wykazuje 10.374.196 mieszkańców. Spis ludności w r. 1921 wykazywał 8.788.483 osoby.

*

Trzy baryłki złota wpadły przy wyładowaniu z okrętu w Cherbourgu do morza. Nurkowie usiłują wydobyć złoto.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Inowrocław.

Walne zebranie Polskiego Tow. Krajoznawczego w Inowrocławiu zagaił prezes p. prof. Otto. Prasę reprezentował przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" p. Fl. Wikarski. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. insp. Nowakowskiego, sekretarzem p. Maurera, a ławnikiem p. Goszczyńskiego. Jak wynikało ze sprawozdań, Tow. Krajoznawcze istnieje od 3 lat, założone zostało przez pp.: prof. Otto, em. kpt. Zabłockiego, Z. Czaplę i innych. Towarzystwo rozwija się dobrze. W imieniu komisji rewizyjnej udzielił pokwitowania p. insp. Nowakowski. Następnie wygłosił ciekawy referat p. prof. Kopeć „O Kujawach". Do zarządu wybrano pp.: dr. St. Sroczyńskiego prezesem, wiceprezesem nadal prof. Karola Kopecia, skarbnikiem em. kpt. Zabłockiego, a dalszemi członkami zarządu zostali pp.: Aniela Perzyńska, Czesław Ziółkowski i Kazimierz Kucharski. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: dyr. Lewandowską, Kołodzieja i insp. Nowakowskiego.

Zebranie Ch. Z. Z. Filja Inowrocław odbędzie się w niedzielę o godz. 15 w gmachu Sokolni. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Wybory gminne w Szymborzu. W powiecie inowrocławskim trwają przygotowania do wyborów gminnych. Znana wioska Szymborze w pobliżu Inowrocławia zdołała ustalić listę kompromisową, na której proporcjonalnie postawiono przedstawicieli rolników, gospodarzy i robotników. Dnia 6 marca br. pójdą do urny wyborczej wszyscy mieszkańcy Szymborza. Dobrze się stało, że ustalono jedną listę. Należy się Szymborzakom uznanie, że umieli opracować wspólną platformę i zgodnie wybiorą radę gminną, co jest zasługą tak gospodarzy, jak i robotników. Za przykładem Szymborza powinny pójść inne wioski na Kujawach. Przez rozbicie głosów rada gminna nigdy nie zostanie odpowiednio skompletowana. Tylko zgoda buduje. Szymborze wykazało swą dojrzałość obywatelską. Brawo Szymborzacy!

Na zebraniu rady miejskiej w Gniewkowie wprowadzono w urząd nowoobranego ławnika magistratu p. kpt. W. Foltynowicza. W miejsce zmarłego ławnika śp. Fr. Mierzwickiego wybrano p. Mieczysława Drzewieckiego. Następnie wybrano poszczególne komisje. W nagłym wniosku uchwalono, aby na czas mrozów wydawać bezrobotnym zwiększoną rację opału.

Założenie Kółka Włościanek w Parchaniu. W Parchaniu zostało założone Kółko Włościanek. Zebranie zagaił ks. prob. Włodarczyk, oddając przewodnictwo obrad w ręce wicepatronki Kółek Włościanek p. Mlickiej z Gnojna. Po powitaniu włościanek przez wicepatronkę, przedstawiła delegatka Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Hulanicka cele, zadania i prace w kółkach i odczytała statut towarzystwa poczem wybrano jako prezeskę p. Markowiczową z Parchania, sekretarką p. Niewiadomską z Modliborzyc, skarbniczką p. Kubicką z Gąsek, radną oświaty p. Zubczewską z Parchania, radną hodowli p. Borysową z Modliborzyc, radną ogrodnictwa p. Bilińską z Parchania. Nowej placówce na Kujawach „Szczęść Boże" w pracy!

Walne zebranie Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Inowrocławiu zagaił prezes p. Roszak. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano p. Groneta. Po sprawozdaniach zarządu i kierowników sekcji, udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, wybrano do zarządu następujących pp.: inż. Van Roy prezes, inż. Linowski I. wiceprezes, Roszak II. wiceprezes, Bąk-Rutowski sekretarz, Wojciechowski zast. sekr., Sobieszczyk skarbnik, Gronet, Walter, Mszyk, Januszewski i Pacowicz jako dalsi członkowie zarządu.

Walne zebranie Cechu fryzjerskiego w Inowrocławiu. W sali hotelu „De Rome" odbyło się walne zebranie Cechu fryzjerskiego. Na przewodniczącego powołano p. Marczewskiego (senjora), do pióra p. Rybickiego. Starszy cechu p. Jan Nowak poruszył sprawę brudnej konkurencji. Do nowego zarządu wybrano pp.: Jana Nowaka starszym cechu, Hoffmana, Konarzewskiego i Drauscha jako 3 podstarszych cechu, oprócz tego weszło do zarządu 5 członków i 2 zastępców.

Walne zgromadzenie miejskiego komitetu L. O. P. P. odbyło się przy licznym udziale członków i kilkudziesięciu delegatów. Obradom przewodniczył sprężyście prezydent miasta p. A. Jankowski. Bardzo obszerne sprawozdanie z działalności za ub. rok i z budowy lotniska cywilnego zdał prezes komitetu, wiceprezydent miasta p. Juengst. Praca komitetu nastawiona była na szerzenie propagandy wśród społeczeństwa idei lotnictwa krzewienie zainteresowania nauką o gazach itp., założenie bibljoteki lotniczej i przeciwgazowej w szkołach; odczyty. konkursy, kursy instruktorskie i ratownicze dalsza budowa lotniska cywilnego, organizacje nowych kół L. O. P. P. Pięknie wypadła impreza symbolicznego sypania ziemi na budujące się lotnisko cywilne, w której brało 5000 dzieci z powiatów inowrocławskiego i strzelińskiego oraz miasta Inowrocławia, przyczem młodzież szkół inowrocławskich, a przedewszystkiem szkoły powszechnej im. Panny Marji przedstawiła wspaniały korowód. Wiele uwagi poświęcił wiceprezydent Juengst budowie lotniska cywilnego, która kroczy nieustannie naprzód dzięki wybitnej pomocy magistratu, a przedewszystkiem prezydenta miasta p. A. Jankowskiego, wielkiego zainteresowania się rady miejskiej oraz współpracy z komitetem budowy lotniska cywilnego. Dzięki harmonijnej współpracy oraz przy wydatnej moralnej i materjalnej pomocy tworzy się powoli wielkie dzieło. Z sprawozdania sekretarza p. red. Przybylskiego wynika, że zebrań plenarnych odbyło się 20 przy 90 proc. udziale członków. Co do ilości członków otrzymamy imponującą liczbę 4453 osoby, kroczące w Inowrocławiu pod sztandarem L. O. P. P. Według sprawozdania skarbnika p. Runowskiego dochodu było ogółem 8124,07 zł, z tego 1604,82 zł wydatkowano na cele miejscowego komitetu, a reszta przeszła do komitetu wojew. Dochód na fundusz budowy lotniska wynosił 72397,53 zł, rozchód 67681,24 zł, a pozostałe saldo wynosi 4716,29 zł. Po udzieleniu zarządowi jednomyślnie absolutorjum uzupełniono skład zarządu przez ponowny wybór pp.: Leona Matuszka, kpt. Rogowskiego i red. Przybylskiego, a jako nowego członka dr. Zborowskiego.

Pożar stodoły. Powstał pożar w zagrodzie gospodarza Wacława Mądrowskiego w Goryszewie powiat Mogilno. Ofiarą płomieni padła stodoła i znajdująca się w niej maszynerja, ogólnej wartości 9000 zł.

Kradzież aparatu radjowego. Dla użytku pracowników Zakładów Solvay w Mątwach zainstalowano w swoim czasie aparat radjowy wraz z głośnikiem. W końcu ub. tygodnia aparat znikł. Kto był amatorem dotychczas nie wiadomo, w każdym razie policja ma już pewne poszlaki, które niezawodnie przyczynią się do wyświetlenia kradzieży.

Złodziej w winiarni. Niewyśledzeni sprawcy zakradli się do winiarni St. Zwierzyckiego przy Rynku w Inowrocławiu. Złodzieje dostali się do wnętrza składu od podwórza, wypuścili przedtem psa podwórzowego na wolność, poczem za pomocą wytrycha wzgl. podrobionego klucza otwarli drzwi prowadzące do składu. Na szczęście łupem nocnych ptaszków padło tylko kilka butelek konjaku, likierów i wina, pozatem różne konserwy i sardynki. Być może, iż opryszki zostali spłoszeni, zabierając względnie małą ilość towaru. Policja czyni za złodziejami energiczne poszukiwania.

Włamywacze pod kluczem. Dopuszczono się wielkiej kradzieży z włamaniem w magazynie p. Bronisławy Smolarzowej. Łupem włamywaczy padła odzież i bielizna wartości około 7 tys. złotych. Jako sprawców kradzieży ujęto Kazimierza i Feliksa Dryjańskich bez stałego miejsca zamieszkania, Stanisława Dryjańskiego, zamieszkałego ostatnio w Bydgoszczy, Jana Kinowskiego z Inowrocławia i Janinę Marciniakównę, także ostatnio mieszkającą w Bydgoszczy. Podczas rewizyj domowych znaleziono jeszcze część skradzionych towarów, bo część łupu zdołali włamywacze już sprzedać. Całą szajkę odstawiono do dyspozycji sądu w Inowrocławiu.

Rozwój Akcji Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Chełmnie.

Z działalności komitetu wykonawczego. Chełmno liczy 1340 bezrobotnych. Kuchnia ludowa ośrodkiem utrzymania.

Chełmno. Odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego niesienia pomocy bezrobotnym, któremu przewodniczył burmistrz p. Hądzlik. Na wstępie podał p. burmistrz stan liczbowy bezrobotnych w Chełmnie, według którego ogólna liczba bezrobotnych wynosi około 1340.

Zasiłek z funduszu bezrobocia pobiera tylko 590 bezrobotnych. Z akcji żywnościowej komitetu korzysta 750 bezrobotnych z rodzinami. Pomoc ta składa się niestety tylko z dożywiania bezrobotnych w kuchni ludowej, a mianowicie otrzymują oni dziennie ciepłe obiady i kolacje — po 1 ltr. strawy na osobę, w niedzielę i święta zamiast kolacji po 100 gr. chleba na osobę. W miarę nadchodzącego węgla, otrzymują bezrobotni z rodzinami po 1 do 3 ctr. węgla miesięcznie. Ze sprawozdania z czynności kuchni ludowej w miesiącu grudniu 31 r. i styczniu br. wynika, że w grudniu wydano ogółem 51415 obiadów i 34193 kolacyj. Obecnie wydaje się przeciętnie dziennie 1850 porcyj obiadów i 1630 porcyj kolacyj. Ogólne koszty utrzymania kuchni ludowej wynosiły w grudniu 1931 r. 8 540 zł, zaś w styczniu br. 7380 zł. Bardzo wydatną pomoc okazał powiatowy komitet dla spraw bezrobocia.

Akcja dożywiania biednych dzieci szkolnych uruchomiona została z dniem 3 listopada ub. r. Obecnie wydaje się w 3 szkołach i 2 ochronkach dziennie 795 bułek i 196 ltr. mleka. Koszty utrzymania wynoszą miesięcznie około 600 zł za bułki i 980 zł za mleko.

Co do pomocy opałowej, to dotychczas przydzielono dla miasta Chełmna 13 wagonów węgla razem 4600 ctr. Ponadto Magistrat zakupił 4 wagony węgla — 1700 ctr. W okresie gwiazdkowym otrzymał miejski komitet 16 ctr. cukru dla dożywiania dzieci bezrobotnych. W październiku i listopadzie ubr. zebrano sporą ilość starej znoszonej garderoby, bielizny itd. którą rozdzielono pomiędzy 87 rodzin bezrobotnych najbardziej potrzebujących. Z uznaniem podkreślić trzeba wspaniałomyślność niektórych miejscowych obywateli, którzy bezinteresownie przyjęli na obiady do siebie 32 dzieci, jak również ze strony Korpusu Kadetów Nr. 2, który przez cały rok wydaje po 40 porcyj obiadów dziennie. J. Z.

Znowu likwidacja groźnej szajki złodziejskiej w powiecie świeckim.

Osadzono w areszcie dziesięciu osobników, mających na sumieniu liczne kradzieże i włamania.

Świecie. Od dłuższego już czasu popisywała się w okolicach Michala i Nowego, jak również innych ośrodkach powiatu świeckiego, liczna i dobrze zorganizowana szajka złodziejska. wywołująca swemi występami zrozumiały postrach wśród ludności zainteresowanej okolicy.

Władze bezpieczeństwa podjęły surową walkę z oną bandą włamywaczy, to też wreszcie udało się całą zgraję nakryć, ku ogromnej radości ludności, wyrażającej naszej dzielnej policji pełne uznanie za tak sprawne unieszkodliwienie drabów żyjących ze szkody bliźniego.

Ostatnią ich kradzieżą, gdzie zostali przyłapani przez zasadzkę policji, było włamanie do mleczarni p. Diethelm w Mątawach.

Tegoż dnia widocznie los ich zupełnie zawiódł, gdyż włamanie u p. Diethelm im się nie udało, bowiem zostali spłoszeni i ostrzeliwując się uciekali w kierunku łąk, gdzie wpadli w ręce czyhającej policji. Było ich czterech: Talpa, Tessmer, Szprengel i Elszkowski, przyczem dwaj ostatni posiadali rewolwery. Następnie ujęto resztę bandy, składającej się z Antoniego i Maksymiljana Paczkowskich, Jana Szprengla, Konrada Brockiego, Bolesława Schmidta i Fr. Kruczkowskiego.

Wszystkich powyżej wymienionych osadzono w więzieniu grudziądzkim, do dyspozycji władz sądowych.

Wymienionym udowodniono kradzież wędlin wartości 180 zł u p. Oskara Hinca w Osieku, wędlin wartości 250 zł u p. Waltera Franca w Mątawach, zboża za 120 zł u p. Franciszka Ewerta w Mątawach, zboża za 96 zł u rolnika p. Edwarda Stuckiego w Lubieniu; ponadto dokonali kradzieży względnie drobiu na szkodę pp.: Wernera Nikela w W. Lubieniu, E. Schmidta w Górnej Grupie, Anastazego Sienkiewicza w Małem Zajączkowie, Fudy Małgorzaty w Trylu, kradzieży garderoby za 500 zł u p. Liedtkowej w Komorsku, oraz cały szereg innych, jakie ustalą prowadzone dochodzenia.

NAKŁO. „Zbiegowisko na ulicy". W związku z notatką pod powyższym tytułem, która pojawiła się w kronice nakielskiej „Dzien. Bydgoskiego" z dnia 24. bm., zjawił się w naszej redakcji p. Malingowski i stwierdził, że w czasie starcia słownego, jakie miał z Sabiną Baranowską, nie pobił jej, ani też przechodnie nie byli zmuszeni do wyrywania jej z jego rąk. Wyraz „oprawca" i inne ostre wyrazy skierowane zostały pod adresem p. Malingowskiego niesłusznie, wobec czego go z tego miejsca przepraszamy.

CHEŁMNO. Zmiany w duchowieństwie. Ks. Dziennisz, kapelan lecznicy powiatowej i wikary przy tutejszej farze, oraz katecheta w gimn. żeńskiem, został po dwumiesięcznym pobycie w Chełmnie z dniem 1 marca przeniesiony jako wikary do Brodnicy. Na miejsce ks. Dziennisza przychodzi ks. wikary Kałduński z Brodnicy.

Śmierć przy wyrębie lasu.

Gostyń. W Śmiłowie (pow. gostyński) został podczas wyrębu lasu zabity przez upadające drzewo 19-letni robotnik Stanisław Idowiak.

Bohaterski młodzieniec uratował tonącego.

Powidz. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ załamując się na lodzie w odległości 100 mtr. od brzegu 18-letni Władysław Dobrasz z Powidza. Z pośród licznie zebranej nad brzegiem publiczności, nikt z obawy przed załamaniem się kruchego lodu, nie pospieszył tonącemu na ratunek. Znajdującemu się w wodzie od pół godziny i tracącemu ostatek sił podążył na ratunek 18-letni Sylwester Szeszycki, który czołgając się po lodzie, dotarł do tonącego i przy pomocy płaszcza wydobył skostniałego z zimna Dobrasza z wody. Czyn bohaterski Szeszyckiego zasługuje na gorące uznanie.

Pamiętne rozruchy bezrobotnych w Chojnicach przed sądem.

Chojnice. W poniedziałek 29 lutego rozpocznie się przed wzmocnionym wydziałem karnym tut. sądu okręgowego sensacyjna rozprawa sądowa o rozruchy bezrobotnych, które miały miejsce w styczniu br. Otóż podczas usuwania bezrobotnych z gmachu Magistratu doszło pomiędzy bezrobotnymi i policją do starć a następnie do awantur, które zakończyły się fatalnie. Po usunięciu bezrobotnych z magistratu, zebrany wielki tłum rozpoczął bombardowanie okien magistratu, wyrządzając wielkie straty.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 24 bezrobotnych. Świadków zawezwano ogółem przeszło 70. Oskarżonych bronić będą adwokaci Pehr z Grudziądza i Słapa z Chojnic. Wstęp publiczności na rozprawę jedynie za biletami. Ośmiu oskarżony odpowiadać będzie z aresztu śledczego, reszta z wolnej stopy.

Miejscowi bezrobotni urządzili zbiórkę pieniężną na obronę oskarżonych bezrobotnych.

Aresztowanie siedmiu podpalaczy.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.").

Chojnice, 25. 2. W związku z akcją przeciwpożarową podjętą przez specjalną brygadę śledczą pod kierownictwem komendanta powiatowego P. P. p. komisarza Sapeckiego dokonuje się dalszych aresztowań podpalaczy w powiecie chojnickim.

Wielką sensację wzbudziło w Brusach aresztowanie pięciu podpalaczy, którzy z chęci zysku podpalili swe zabudowania. W tym wypadku chodzi o pamiętny pożar przed kilku laty kiedy to w Brusach spłonęła prawie jedna ulica Teraz dopiero energiczne dochodzenia ujawniły podpalenie zbrodnicze.

W Brusach aresztowano Franciszka Katrzonkę, lat 60 z zawodu siodlarz, Teofila Kantrzonkę, lat 26 z zawodu kupca, Franciszka Kantrzonkę, lat 30, z zawodu rzeźnika, Bolesława Kantrzonkę, lat 24, z zawodu rzeźnika i robotnika Jana Jakubowskiego lat 45 Wszyscy pod silną eskortą odprowadzeni zostali do aresztów w Chojnicach.

Równocześnie dokonano aresztowania podpalaczy w Małych Swornegacach, powiat chojnicki i to rolnika Jana Ceitara, lat 53 i jego syna Leonarda Ceitara lat 20. Wszystkim aresztowanym udowodniono zbrodnicze podpalenie.

Pomorski Związek Przedsiębiorców Autobusowych

zorganizował dwa koła: Grudziądz i Toruń.

Trzecie powstać ma w Gdyni.

W Grudziądzu odbyło się zebranie Pomorskiego Związku Przedsiębiorców Autobusowych mającego siedzibę w Bydgoszczy. Zebranie zostało zwołane z polecenia zarządu głównego Związku Przedsiębiorców Autobusowych R. P. w Warszawie przez Wielkopolski Związek.

Otwierając zebranie, p. Żelewski z Grudziądza wyraził ubolewanie, że przybyła tylko nieznaczna część pomorskich przedsiębiorców autobusowych. Po powitaniu przedstawiciela Wielkopolskiego Związku p. Macioszczyka przewodniczący oddał głos p. St. Niewiteckiemu z Bydgoszczy.

Referent na wstępie określił stosunek, jaki winien zająć Związek wobec odpowiednich władz. Doświadczenie koła bydgoskiego wykazało, że

zgodna współpraca z władzami

może dać jaknajlepsze owoce pracy. Jeżeli koło bydgoskie umiało zgodnie współpracować z Pomorskim Urzędem Wojewódzkim, to nowy Związek, który reprezentować powinien **wszystkich 60-ciu przedsiębiorców pomosrkich,** może stworzyć harmonijną współpracę, tak, że zainteresowane władze nie będą poczyniały żadnych kroków w dziedzinie komunikacji autobusowej bez porozumienia się z zarządem Związku. Województwo nie jest przeciwne zreorganizowaniu związku i samo poleciło przyspieszenie akcji. Na zebraniach organizacji zawodowej nie powinno się omawiać **spraw konkurencyjnych** kilku członków, lecz jedynie sprawy dotyczące ogółu. Dla przeprowadzenia sporów konkurencyjnych powinna powstać oddzielna komisja arbitrażowa, taryfowo-rozkładowa. Po co na jednej linji ma się męczyć dwóch czy więcej przedsiębiorców, toczących ze sobą walkę konkurencyjną — cennikową, która niestety bardzo często przeobraża się w rękoczyny pracowników zainteresowanych przedsiębiorstw i donosicielstwo. Zadaniem Związku powino być

unormowanie rozkładów jazdy i taryf przewozowych,

przyczem zmiany powinno się dopuszczać jedynie dwa razy do roku współcześnie z P. K. P. Jedynie przez punktualność i regularność ruchu można w społeczeństwie wyrobić przekonanie o uzasadnionej potrzebie komunikacji autobusowej.

Obecna sytuacja gospodarcza jest zbyt ciężka i położenie przemysłu autobusowego za trudne, aby się bawić w eksperymenty komunikacyjne lub zgodzić na **inflację autobusową,** jak to miało miejsce w roku 1929. Obecnie przedsiębiorstwa muszą dać dowód swej żywotności, a znajdą nowych sprzymierzeńców nawet w sferach rządowych: pocztę i wojsko.

W walce o byt jednostka jest za słaba, aby sobie wywalczyć swoje prawa. Dlatego **silna organizacja** jest nieodzowną koniecznością. Nie wystarczy jednak organizację stworzyć, lecz trzeba ją tak zorganizować, aby mogła swobodnie żyć i się rozwijać. Sama organizacja wojewódzka nie wystarcza i dlatego

stworzono w Warszawie Związek Przedsiębiorców Autobusowych,

którego zadaniem jest interwenjować u władz centralnych.

Zmniejszenie frekwencji i zwiększenie ciężarów (w szczególności przez Państw. Fundusz Drogowy) nakładają na przedsiębiorców obowiązek

obniżenia kosztów eksploatacyjnych.

W tym celu powinna powstać przy Związku spółdzielnia dla zakupu materjałów pędnych, ogumienia, przyborów i t. p. w większych ilościach i rozprzedaży członkom po cenach niższych od normalnych cen rynkowych. Możeby przy tej sposobności udała się rowiązać kwestja

dworców autobusowych i poczekalni

w mniejszych miastach. Koło bydgoskie prowadzi już od dłuższego czasu w tym kierunku studja, których wynik zostanie niebawem ogłoszony.

W dyskusji wyrażono życzenie, aby centrala zreorganizowanego Związku znajdowała się w Bydgoszczy.

Statut Wielkopolskiego Związku przyjęto bez zmian jako podstawę dla Związku Pomorskiego. Tudzież zadecydowano utworzenie **kół w Grudziądzu** (dla północnej części Pomorza) i **w Toruniu** (dla zachodniej części Pomorza).

Wybrano do zarządu głównego pp. prezes Niewitecki Stefan, Fordon, wiceprezes Tatarski Wawrzyn, Bydgoszcz, sekretarz Łobożewicz Olfons, Chełmno, skarbnik Pollitz Jan, Topolinek. Do zarządu koła Grudziądz: pp. prezes Żelewski Walerjan, Grudziądz, koła Toruń: prezes p. Agaciak Franciszek, Brodnica. Do komisji arbitrażowej pp: przewodniczący sędzia Szeszycki, Bydgoszcz, członkowie Tatarski Wawrzyn Bydgoszcz i Żelewski Walerjan Grudziądz. Do komisji rewizyjnej pp: przewodniczący Lamparski Aleksander, Nowe, członkowie Wichmann Walter Bydgoszcz i Czarnecki Józef Gdynia.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę **utworzenia spółek eksploatacyjnych** w myśl projektu ustawy koncesyjnej, aby usunąć konkurencję niefachowców.

GRUDZIĄDZ

Apteka dyżurna: „Pod Lwem" przy ul. Pańskiej.

Z TEATRU.

„Broadway" po raz ostatni, ukaże się na sobotniem przedstawieniu. Bilety nabywać można tylko po 30, 50 i 80 groszy.

Przedstawienie staraniem straży ogniowej odbędzie się w niedzielę o godz. 15. Na repertuarze świetna dwuaktowa komedja Stanisława Damańskiego **„Próba ogniowa".**

Niedziela, ostatni raz **„Hocki-Klocki"** odegrane zostaną dwukrotnie o godz. 19 i 21.15. Ceny zniżone: 60 gr, 80 gr, 1 zł i 1,20 zł. Celem uprzystępnienia publiczność wpuszczana będzie po każdym akcie tak, że nie będzie spóźnionych i każdy będzie mógł zobaczyć program od początku do końca.

Kino Apollo: „Św. Antoni Padewski".

Kino Gryf: „Najeźdźcy".

Kino Nowości: **„Jeden przeciw dziesięciu".**

Kradzież. Holm Juljusz zam. przy ul. Pańskiej 82 zgłosił kradzież gotówki 17 zł z mieszkania przy pomocy podrobionego klucza.

Zebranie miesięczne Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy Farze odbędzie się w piątek, 26. bm. o godz. 5 we własnym lokalu ul. Sienkiewicza 10.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście). Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, 26. bm. o godz. 17 w szkole im. Król. Jadwigi przy ul. Gabryela Narutowicza.

Baczność, palacze, maszyniści i kotlarze!

W piątek 26. bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie sekcji palaczy, kotlarzy i maszynistów i to w lokalu p. Murawskiego przy ul. Wybickiego.

O punktualne i gremjalne przybycie na powyższe zebranie prosi

Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z. na woj. Pomorskie.

Z Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. Akademja Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Grudziądzu odbędzie się we wtorek, 1 marca br. o godz. 19,30 w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza i poświęcona Ojcu św. Piusowi XI. Wykład wygłosi ks. Miętki z kościoła św. Krzyża. Akademja urozmaicona będzie występami wokalno-instrumentalnemi i deklamacjami.

Zakończenie 14-dniowego kursu pożarniczego. W niedzielę 28. bm. nastąpi uroczyste zamknięcie 14-dniowego kursu pożarniczego kandydatów na stanowisku naczelników okręgowych i ich zast. Program: godz. 9,15: wymarsz kursu na nabożeństwo z koszar w Grudziądzu; godzina 9.30—10.30: nabożeństwo w kościele farnym; godz. 11: defilada przed władzami i gośćmi przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Grudziądzu; godz. 11,15: uroczyste zamknięcie kursu i rozdanie świadectw; godz. 12: fotografja; godz. 12,30: wspólny obiad w świetlicy straży pożarnej; godz. 16: specjalne przedstawienie teatralne. Odegrana będzie „Próba ogniowa" z życia strażackiego.

Włóczęga targnął się na swe życie. We wtorek, 23. bm. w pobliżu Strzemięcina targnął się na swe życie niejaki Stanisław Baran, z zawodu górnik, bez stałego miejsca zamieszkania, wypijając większą ilość kwasu solnego. Karetka odstawiła go do szpitala, gdzie mimo troskliwej opieki lekarskiej zmarł.

Z życia Chrześcijańskiej Demokracji.

We wtorek, 23. bm. odbyło się zwykłe zebranie dyskusyjne Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w lokalu p. Kellasa, które zagaił prezes Koła miejscowego p. red. Kunz.

Po przeczytaniu i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania wygłosił odczyt n. t. „Mała ustawa samorządowa" sekretarz p. Jaśniewski. W dyskusji polecono zarządowi referat ten odpisać i rozdać go między członków a następnie przedyskutować.

Drugi wykład wygłosił senjor p. radca Dobrzyński n. t. „Idea Chrześcijańskiej Demokracji". Mówca szczerze przyznaje, że dlatego powziął myśl wstąpienia do Ch. D., bo uważa ją za jedyne stronnictwo, które idzie właściwą drogą. Referat uzupełniający na ten temat wygłosił p. Albin Nowicki.

W dyskusji przemawiali pp.: red. Jeuthe, Kolanowski, radny miasta Fr. Drążek, Fr. Knopp i prezes St. Kunz.

P. Franciszek Knopp zachęca do werbowania nowych szermierzy Ch. D.

Przyszłe zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 8 marca br. w lokalu p. Kellasa. Na porządku obrad wykład red. p. Feliksa Jeuthego.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 26. bm. apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 27. bm. o godz. 20 premjera najnowszej komedji **„Bądź moim stryjem"** (Żabka). Autor węgierski E. Földes daje tu przemiłą opowieść o dziejach małej stenotypistki, pełnej dziecięcej naiwności i mądrości życiowej zarazem. Kreuje ją p. Porębska, obok niej pp. dyr. Benda i reż. Wasilewski oraz p. Małkowska-Kozłowska w rolach naczelnych.

W niedzielę 28. bm. o godz. 16 przemiła sztuka Childs Carpentera p. t. **„Papa kawaler".**

Wieczorem **„Bądź moim stryjem".**

Krzyż niepodległości dla b. harcerek i harcerzy. Harcerska Podkomisja Odznaczeń Krzyżem i Medalem Niepodległości podaje do wiadomości harcerkom i harcerzom, b. harcerkom i b. harcerzom, zamieszkałym na terenie Chorągwi Pomorskiej, iż termin składania wniosków na odznaczenia Niepodległościowe prowadzonej w okresie do listopada 1918 r. upływa nieodwołalnie dnia 1 marca 1932 r. Odznaczenia dawane będą w myśl Dziennika Ustaw R. P. Nr. 75-30 i 31-31. Zgłoszenia należy natychmiast kierować pod adresem Komendy Chorągwi Pomorskiej w Toruniu, ul. Wola Zamkowa 19.

Z posiedzenia rady miejskiej m. Podgórza. Posiedzenie rady miejskiej miasta Podgórza odbyło się pod przewodnictwem ks. prob. Domachowskiego. Uchwalono zakupić na koszt miasta 10 proporczyków dla przemianowania pułku manewrowego artylerji (obecnie 31 p. art. l) które wręczy pułkowi specjalna delegacja, wybrana z łona magistratu i rady miejskiej. Uchwalono zakupić wagę dla koksowni i wszcząć pertraktacje z Toruniem w sprawie udzielenia prądu Podgórzowi. Kupno gruntu obok gazowni przekazano do komisji, która ma sprawę zbadać i zareferować na posiedzeniu. Wniosek wojska o zwolnienie z dodatkowych opłat za liczniki i wodomierze na rzecz bezrobotnych załatwiono odmownie, wychodząc z założenia, że uchwała winna obowiązywać wszystkich bez wyjątku obywateli, korzystających z wody i światła.

Zebranie komitetu L. O. P. P. Zebranie sprawozdawcze komitetu miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej odbędzie się dn. 9 marca o godz. 20 w sali Strzelnicy ul. Przedzamcze. Na zebranie to zarząd zaprasza wszystkich delegatów miejscowych kół L. O. P. P.

Zjazd harcerski w Toruniu. Dnia 13 marca bież. roku odbędzie się w Toruniu zjazd oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Obrady toczyć się będą w auli gimnazjum męskiego przy ul. Most Pauliński. Program zjazdu przewiduje: sprawozdanie zarządu, komisji rewizyjnej, komend chorągwi oraz wybory uzupełniające do zarządu oddziału, komisji rewizyjnej i sądu harcerskiego. Pozatem referat przedstawiciela naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego.

Wicewojewoda dr. Seydlitz pozostaje w Toruniu.

Z Wilna, skąd przybył nowy wojewoda pomorski, doniesiono, że urzędnik tamtejszego województwa, Pawlikowski miał być przeniesiony do Torunia i otrzymać nominację na stanowisko wicewojewody pomorskiego. Również wileński starosta grodzki Iszor pragnąłby osobą swą „uszczęśliwić" Pomorze.

Polska Ajencja Telegraficzna rozesłała dzisiaj komunikat do prasy, wyjaśniający, iż pogłoski o nastąpić mającej zmianie na stanowisku wicewojewody pomorskiego oraz o innych zmianach w administracji ogólnej na Pomorzu nie odpowiadają rzeczywistości.

* * *

Warto przypomnieć, że na Pomorzu pozostaje w służbie państwowej jeszcze **tylko 4 starostów-Pomorzan,** a było ich, gdy Polska w r 1920 ziemie te przejmowała — razem 17. Pomorzanie na wyższych urzędach to „ostatni Mohikanie". Nie lepiej jest w Poznańskiem.

Napad na mleczarka.

Bandyci zabrali chłopcu rzekomo 142 złote.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.").

Świecie. Wielką sensację wywołała w mieście i powiecie sprawa napadu na ucznia mleczarskiego Józefa Kowalskiego z Warlubia powiat świecki. Uczeń mleczarski Józef Kowalski wracał z Grudziądza do Warlubia, powiat świecki, mając rzekomo przy sobie 142 zł, które zainkasował za rachunki w Grudziądzu.

W pewnej chwili na szosie pomiędzy Grudziądzem a Grupą, został napadnięty, podobno przez trzech bandytów, którzy mu pieniądze zrabowali.

Wszczęte natychmiast śledztwo nie dało wyników, lecz w czasie badania napadniętego Kowalskiego wyszło na jaw, iż wogóle żadnego napadu nie było, a wymieniony sfingował całe zajście, prawdopodobnie aby sobie ową kwotę przywłaszczyć.

Cała sprawa została skierowana na drogę sądową.

—o—

Nożem kuchennym zabiła męża.

Jabłonowo. Wynikła kłótnia pomiędzy małżonkami Franciszkiem i Teresą Suchockimi w Jabłonowie, która zakończyła się tragiczną śmiercią Fr. S. W toku kłótni żona pochwyciła nóż kuchenny i zadała nim swemu mężowi cios w okolicę żołądka tak nieszczęśliwie, że tenże po krótkich męczarniach zmarł.

Zabójczynię aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem w Brodnicy. Komisja sądowo-lekarska dokonała sekcji zwłok. S. liczył lat 29 i był robotnikiem.

Wyrok sądu apelacyjnego

na morderców Mety Pohl.

Dnia 24 bm. sąd apelacyjny w Toruniu po rozpatrzeniu sprawy uchylił wyrok pierwszej instancji. Sąd uznał winnymi Lewandowskiego i Konarskiego użycia przemocy na osobie Mety Pohl i dokonania rabunku.

Oskarżonego Lewandowskiego sąd uznał winnym, że uderzył Pohlową łomem żelaznym i że poderżnął jej gardło nożem, wskutek czego spowodował śmierć i za to zasądził go na dożywotnie ciężkie więzienie i pozbawienie praw obywatelskich. Oskarżonego Konarskiego sąd zasądził na 5 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat.

Sąd przyszedł na podstawie przewodu sądowego do przekonania, że oskarżony Lewandowski uderzył Pohlową łomem w głowę, tak, że straciła ona przytomność, a później poderżnął jej gardło i dlatego zasądził go za przestępstwo z par. 212 k. k.

Oskarżonego Konarskiego sąd uznał winnym za rabunek. Sąd jednakże przyszedł do przekonania, że oskarżony Konarski nie przewidział skutków uderzenia łomem, jak również nie przewidział faktu zabójstwa, który później nastąpił. Uznając jako okoliczność łagodzącą jego młody wiek i dotychczasową niekaralność, sąd wymierzył mu karę 5 lat więzienia zwykłego.

Obrońca Lewandowskiego, adwokat Niklewski zapowiedział kasację wyroku.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 lutego 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Walburgi, Wiktora z Ar.
Jutro: Aleksandra b., Małgorzaty.
Wschód słońca: godz. 6,56.
Zachód słońca: godz. 17,31.

—::—

DYŻURY APTEK:

Od 22. II. — 28. II.:
1) **Apteka pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 11, tel 50;
2) **Apteka pod Koroną**, ulica Dworcowa 48, tel. 301.

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzielę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

— **Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, „Sztuba“ Leczyckiego. Ceny najniższe.

W sobotę premjera komedji Adama Grzymały Siedleckiego **„Ich Synowa“.**

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę 28 bm. o godz. 4-ej po poł. operetka Pawła Abrahama **„Wiktorja i jej huzar“.**

Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim.

Repertuar taniego poniedziałku na 29 b. m. zapowiada europejskiej sławy operetkę **„Wiktorja i jej huzar“.**

—::—

— **Odczyt o bogactwach Sahary.** Dr. Tadeusz Kielpiński, korespondent rzymski „Dziennika Bydgoskiego“, zjeżdża z początkiem marca do Bydgoszczy, celem wygłoszenia odczytu (bogato illustrowanego przezroczami) o — bogactwie Sahary. Zorganizowaniem odczytu zajmie się tutejszy oddział Touring-Klubu. Temat „Wśród piasków i palm“ jest interesujący, gdyż Sahara, którą dr. Kielpiński niedawno zwiedził, stanowi dzisiaj bardzo ważny **szlak tranzytowy**, łączący Europę ze środkową Afryką, drogą lądową, daleko krótszą, aniżeli drogą morską. Powtóre Sahara — nieznana pustynia, posiada wiele bogactw, o których w Europie mało kto wie.

— **Koło amatorskie przy Związku Kawalerzystów Rez.** urządza w niedzielę, dnia 28 bm. przedstawienie p. t. „Koszyk kwiatów“. Początek przedstawienia dla dzieci o godz. 15, dla dorosłych o godz. 19. Kto się chce uśmiać i rozweselić, niech pospieszy w niedzielę do Patzera (Baecker).

Zamordowany przyjaciel Japończyków.



CHIŃSKI GENERAŁ MAA,
który początkowo walczył w północnej Mandżurji przeciwko Japończykom, a następnie przeszedł na ich stronę i pomagał przy tworzeniu niepodległego państwa mandżurskiego, został zabity w Charbinie. Narodowcy chińscy głoszą, że gen. Ma-Cza-Czeng został przez Japonję przekupiony.

Kochane i drogie dzieci!

A więc jutro, tj. w sobotę będzie ten wielki dzień, w którym artyści Teatru Miejskiego zagrają specjalnie dla was sztukę

„Odzyskane serce“.

Bilety macie już w waszych łapkach. Rozebraliście wszystkie. Nawet dla redakcji nie został się ani jeden bilet. Jeśli który z redaktorów chciałby być na tej sztuce, to chyba usiądzie na żyrandolu, bo gdzieindziej nie będzie dla niego miejsca.

Zapamiętajcie sobie:

początek punktualnie o 4 popoł.

Z dyrektora Stomy jest dobry chłop, ale u niego musi być porządek i punktualność. Z uderzeniem 4 godziny każe on z pewnością pozamykać drzwi na salę, i kto się spóźni, ten nie dostanie się już do środka. A szkoda byłoby. Pilnujcie więc mamę i tatę, aby z wami wcześnie wyszli z domu.

Podczas przedstawienia

nie siedźcie jak malowane lalki,

tylko oklaskujcie artystów, i to z całych sił. Niech kurtyna po każdym akcie choćby dziesięć razy idzie do góry. Pokażcie, że umiecie ocenić ich pracę i sztukę i fatygę dla was.

Jesteśmy przekonani, że w teatrze b. dzieci się bardzo dobrze bawiły — i tylko naprzykrzajcie się potem rodzicom, aby was i na inne sztuki do teatru posyłali.

Niemiecki „Wawrzyniak“.



Ś. P. KS. KANONIK KLINKE,
przywódca Niemców-katolików w Polsce, powiernik ś. p. arcybiskupa Stablewskiego, przez długie lata redagował niemiecki „Przewodnik Katolicki“ (Katholischer Wegweiser) w Poznaniu i był działaczem społecznym, takim jak nasz niezapomniany ks. prałat Wawrzyniak.

— **„Biały Tydzień“** u Ferbera, Magazyn Bławatów Tadeusza Ferbera ul. Gdańska 63 narożnik ul. Cieszkowskiego, tel. 619 urządza od dnia 29 lutego swój tradycyjny „Biały Tydzień“. Jest to nadzwyczaj rzadka okazja zaopatrzenia się w materjały bieliźniane i stołowiznę, gdyż firma Ferber znana jest w Bydgoszczy z taniości. Wystarczy zobaczyć wystawy, a każdy kto żyw, pośpieszy po zakupy. Nie było jeszcze tak niskich cen.

— **Włamanie do piwnicy.** Do piwnicy p. Feliksa Paluchowskiego, zamieszkałego przy ulicy Trzeciego Maja 12, włamali się jacyś nieznani sprawcy i skradli na jego szkodę kilka centnarów kartofli.

Ciężkie włamanie
do składu papieru i galanterji.
Złodzieje przy pomocy rozbicia muru wdarli się do składu, kradnąc za przeszło 2.000 złotych towaru.

Jacyś wyćwiczeni w rozbijaniu murów fachowcy, włamali się w nocy z środy na czwartek do składu papieru i galanterji p. Henryka Węglikowskiego, przy ulicy Podgórnej 23, gdzie skradli większą ilość scyzoryków, brzytew, perfum, rozmaitych szczotek i papieru **na sumę przeszło 2.000 złotych.**

Złodzieje, dostawszy się od strony podwórza do komórki, oddzielonej od składu grubym murem z cegieł, **wybili w murze otwór,** którym weszli do składu. Przetrząsnęli oni wszystkie skrytki i szuflady za gotówką, której ponad 5 zł, więcej nie znaleźli w składzie.

W zabudowaniu parterowem, w którem mieści się skład, nikt nie zamieszkuje, przeto sprawcy byli więcej ośmieleni.

W ubiegłą środę zjawił się w składzie p. Węglikowskiego jakiś podejrzany osobnik, który rzekomo chciał nabyć brzytwę, za którą umyślnie podał tak śmiesznie niską cenę, że właściciel nie mógł za nią brzytwy oddać. Ponieważ jednak rozglądaniem się po składzie, wzbudził we właścicielu podejrzenie, przeto dla próby zgodził się na zaoferowaną przez osobnika cenę. Osobnik jednak wyłgawszy się, że zapomniał wziąć pieniędzy, wyszedł. Był to niewątpliwie jeden z wspólników włamania, który przyszedł zbadać teren przyszłej operacji.

Zderzenie się powózki z samochodem.

Dnia 24 bm. w godzinach przedpołudniowych przy ulicy Gdańskiej (narożnik ul. Śniadeckich) woźnica Leon Ciesiński, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 53, najechał powózką na samochód osobowy P. Z. 48717, kierowany przez Bronisława Kollersteina, zamieszkałego w Poznaniu. Skutek był taki, że samochód został poważnie uszkodzony, a u powózki złamały się dwa dyszelki. Wypadku z ludźmi nie było. Kto ponosi winę, wykażą dochodzenia.

—::—

— **Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** Dziś, w piątek o godz. 20-ej w sali „Pod Lwem“ referat prezesa zarządu głównego.

Pod kołami woza.

W ubiegły czwartek w godzinach południowych na Zbożowym Rynku wóz rzeźnicki, własność p. Hintza, zamieszkałego przy ul. Ugory, najechał na przechodzącego jezdnią głuchoniemego 68-letniego Władysława Wojciechowskiego, zamieszkałego przy ulicy Kujawskiej 67.

Nieszczęśliwego staruszka wydobyto z pod woza prawie nieprzytomnego i zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które go odwiozło do szpitala miejskiego.

Jak lekarze stwierdzili, biedny kaleka **doznał ciężkiego nadwyrężenia kręgosłupa i ogólnego potłuczenia ciała.** Ze względu na wiek stan poszkodowanego przedstawia się **bardzo poważnie.**

Znowu nieszczęśliwe najechanie samochodem.

Najechania i najechania!... Kroniki roją się od tych wypadków. Przed dwoma dniami człowiek stracił życie skutkiem najechania, drugi znowu w niebezpiecznym stanie leży w szpitalu, innego czeka trwałe kalectwo i t. d.

W ubiegły czwartek znowu zdarzył się podobny wypadek, a mianowicie: Na ulicy Jagiellońskiej w godzinach południowych samochód ciężarowy P. M. 54254, kierowany przez szofera Joachima Sojucika, zamieszkałego w Więcborku, najechał na Rudolfa Bielskiego, zam. przy ulicy Różanej 24.

Bielski **odniósł dotkliwe okaleczenia twarzy i rąk** i odwieziony został karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego, skąd po opatrzeniu ran odstawiono go do mieszkania, polecając dalszej opiece domowej. Dochodzenia w toku.

Oszust w roli inżyniera Kolejowego.

Trzeba przyznać, że oszuści zdobywają się dzisiaj na tak „genjalne“ pomysły, że najwięcej ostrożnego człowieka potrafią wprowadzić w błąd i wykorzystać, jak o tem świadczy następujący wypadek:

Do właściciela jednej z tutejszych firm sprzedaży mebli, przybył jakiś nieznany osobnik, który przedstawił się **za inżyniera kolejowego Grzelciaka,** zamieszkałego przy ulicy Chrobrego, oferując **odstąpienie 140 centnarów węgla** ze swego przydziału, mówiąc, iż dlatego pozbywa się węgla, ponieważ został **przeniesiony do Gniezna.** Firma zgodziła się nabyć węgiel po 2 zł za centnar i ułożono się tak, że połowę należności, t. j. 140 złotych firma wpłaci gotówką, a druga połowa wliczoną zostanie **a conto mebli,** które p. „inżynier“ zamówił sobie u firmy.

Dnia 22 bm. osobnik zjawił się w mieszkaniu właściciela firmy, oświadczając, iż pierwszy wóz z węglem za chwilę nadejdzie, a wkrótce potem drugi.

I rzeczywiście **zajechał wielki wóz, naładowany cały węglem,** który zniesiono do piwnic, wskazanych przez właściciela. Wówczas osobnik poprosił o **wypłacenie mu umówionych 140 zł,** mówiąc, że drugi woz węgla, który też niebawem przybędzie, wliczony już zostanie na rachunek.

Właściciel firmy, mając już węgiel, był zupełnie pewny i **wypłacił osobnikowi 140 złotych,** który podziękowawszy pięknie, pod pozorem interesów, ulotnił się co żywo.

Jakież jednak było zdziwienie i rozczarowanie właściciela, gdy następnego dnia **otrzymał z pewnego składu węgla, rachunek do uregulowania, za pobrany węgiel.**

Teraz dopiero poszkodowany właściciel spostrzegł, że padł ofiarą oszustwa i powiadomił o wypadku tutejszą policję śledczą, która czyni energiczne poszukiwania za sprytnym oszustem, którego rysopis dla przestrogi innych podajemy. Jest on wzrostu wysokiego, lat około 28, gładko golony, twarz pociągła, oczy niebieskie, ręce wypielęgnowane; ubrany w szary płaszcz, szare ubranie i szary kapelusz; mówi kilku językami. Ktoby napotkał oszusta, zechce o tem niezwłocznie donieść policji.

Zjazd Rady Wojewódzkiej
Polsk. Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji
odbędzie się w Poznaniu w niedzielę, 28 lutego 1932 r.

PROGRAM:

Godz. 9 Msza św. u św. Marcina.

Godz. 11 Zebranie Rady w małej sali Zoologu (ul. Zwierzyniecka).

1. Zagajenie.
2. Referat polityczny p. posła na Sejm Dr. Tempki z Królewskiej Huty.
3. Dyskusja polityczna.
4. Referat organizacyjny — sekretarz wojewódzki Dr. Niesiołowski.
5. Dyskusja organizacyjna.
6. Sprawa składek.
7. Uchwalenie rezolucyj i odezwy.
8. Wolne głosy.

Godz. 14. Przerwa obiadowa.

Godz. 14,45 Wyjazd osobnemi autobusami na zwiedzenie nowej Elektrowni Miejskiej.

Godz. 17. Uroczysta akademja z okazji 10-lecia rządów Piusa XI, autora encykliki „Quadragesimo anno“.

Uwaga: Na zebranie Rady wstęp tylko za zaproszeniami. Na akademję wstęp wolny.

Za Zarząd Wojewódzki:

(—) Dr. M. Kryzan, prezes.
(—) Dr. A. Niesiołowski, sekretarz.

Hazardziści w pociągach.

Nie dosyć, że ograli swą ofiarę, ale jeszcze skradli złoty zegarek.

W pociągu osobowym, między Bydgoszczą a Kotomierzem, do jadącego tym pociągiem p. Kurta Hensela, zamieszkałego w Wielkich Konopadach, w powiecie świeckim, zbliżyło się w wagonie jakichś kilku nieznanych osobników, którzy wszczęli z nim towarzyską rozmowę, a następnie zaproponowali grę w karty.

Pan H. nie miał jakoś w grze szczęścia i przegrał pewną sumę pieniędzy, ale gorzej jeszcze, że po oddaleniu się osobników, spostrzegł brak złotego zegarka, wartości 250 zł.

Po przybyciu do Bydgoszczy, p. H. powiadomił o wypadku policję, która wszczęła energiczne dochodzenia i w krótkim czasie ujęła pięciu znanych hazardzistów, w których p. H. rozpoznał swoich partnerów karcianych. Zacną piątkę osadzono pod kluczem.

Zegarka przy nich nie znaleziono, ale jest nadzieja, że się znajdzie.

Hazardziści przepłaszani z miasta przez policję, szukają szczęścia wśród podróżnych w pociągach, dlatego należy się mieć na ostrożności przed tymi ptaszkami.

Włamanie do fabryki „Piabama“.

Fabryka szczotek „Piabama“, przy ulicy Promenada 57, od pewnego już czasu nieczynna, doczekała się niepożądanej wizyty złodziei, którzy w nocy z 23 na 24 bm. włamali się do niej, przy pomocy rozerwania zamków u drzwi.

Złodzieje splądrowali wszystkie ubikacje, otwierając swoim sposobem jedne drzwi za drugiemi, spodziewając się obfitego łupu w postaci pasów, narzędzi itp. Zawiedli się jednak, gdyż prócz ciężkich, nie dających się wynieść maszyn, nie znaleźli nic więcej.

Po dłuższych jednak poszukiwaniach, natrafili wreszcie na jedną wiatrówkę, wartości około 400 zł, którą zabrali i ulotnili się bez śladu.

Fabryka strzeżona była przez ostrego psa, którego jednak złodzieje w nocy, poprzedzającej włamanie, okaleczyli ciężko w nogę, tak, że psa musiano zabrać do mieszkania na leczenie. Pozbywszy się w ten sposób jedynego stróża fabryki, bez przeszkód dokonali włamania.

Sokół żeński.

Dziś, piątek ćwiczenia młodzieży oddziału III od godz. 5—7 w szkole wydziałowej.

Lekcja robót ręcznych dziś w sekretarjacie.

Rozgrywka w ping-pong drużyny z senjorkami dziś o godz. 7,30 w sekretarjacie.

—::—

— **Zakończenie kursu zimowego 1931-32 r. malarstwa zdobniczego** dla czeladzi i uczni przy Cechu malarskim, połączone z wystawą eksponatów, odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 lutego br. o godz. 5,30 po poł. w lokalu przy ul. Reja 7.

— **Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej** oddział w Bydgoszczy składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za pomoc w organizowaniu „Akademji Morskiej“ odbytej dnia 11 bm. i to: p. dyrektorowi dr. Łabendzińskiemu oraz Miejsk. Urzędowi Szk. za oddanie sali gimnazjum miejsk. im. Kopernika, — prasie miejscowej za reklamowanie imprezy, — pp. Janickiej, I. Klikowiczównie i dr. E. Sielużyckiemu za łask. występy wokalno-muz., — Chórowi „Echo“ oraz dyrygentowi prof. Jaworskiemu za odśpiewanie kilku utworów chóralnych, — firmie Sommerfeld za bezinteresowne oddanie pianina koncertowego „Blüthnera“, — firmie Schlaack i Dąbrowski (ul. Bernardyńska) za bezinteresowne wypożyczenie bander na dekorację sali, — p. Molskiemu z Poznania za wygłoszenie tak treściwego odczytu, — i Harcerskiej Drużynie Morskiej za pomoc w organizacji i dekoracji sali.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Prof. Uniw. Pozn. dr. Tadeusz Grabowski wygłosi w niedzielę, dnia 28 bm. odczyt p. t. „Realizm i modernizm w krytyce literackiej“. Wykład odbędzie się o godz. 17 w auli państw. gimnazjum męskiego przy ulicy Grodzkiej. Cena biletu wstępu 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni.

— **Nowa kawiarnia.** Przy ulicy Gdańskiej 22 otwiera się nową elegancką kawiarnię pod nazwą „Roma“. Bliższe szczegóły o terminie otwarcia nowej kawiarni znajdą czytelnicy w dziale ogłoszeń „Dziennika Bydgoskiego“.

Szkoła dla pielęgniarek społecznych

W celu przygotowania odpowiedniego wyszkolonego personelu dla placówek higjeny społecznej otwiera Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu z dn. 20. II. 1932 r. 2-letni kurs dla pielęgniarek społecznych.

Kandydatki przyjmuje się na nast. warunkach: 20—30 lat, wykształcenie: ukończone 6 klas gimnazjalnych, licealnych lub równorzędne, obywatelstwo polskie. Opłata za naukę i utrzymanie w internacie wynosi 120,— zł miesięcznie.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje się jeszcze w Okręgowym Związku Kas Chorych w Poznaniu, ul. Patrona Jackowskiego 32.

Figle alkoholu.

W ubiegłą środę przed południem na ulicy Hermana Frankego, wielkie zbiegowisko wywołał niejaki Wiktor J., który w pijanym stanie zaczepiał przechodniów, których zatrzymywał i wzbraniał im przejście ulicą.

Dopiero przybyła policja, starała się wytłumacyć pijanemu, że nie znajduje się on na posterunku granicznym, i dla wszelkiego bezpieczeństwa zabrała go z sobą na wypoczynek w areszcie, po tak żmudnej pracy.

Drugi, znowu zwolennik alkoholu, niejaki S., urżnąwszy się, chciał widzieć wokoło siebie samych przyjaciół i każdego z przechodniów zatrzymywał, żądając kategorycznego wypowiedzenia się, „czy jest jego przyjacielem“. Najlepszą jednak przyjaciółką „zalanego“ okazała się policja, która zaprosiła go w gościnę do swych apartamentów, przy Wałach Jagiellońskich.

Stan pogody.

Po pogodnym, słonecznym dzionku wczorajszym mamy znowu zachmurzenie i śniegi. Mróz umiarkowany. Słabe wiatry miejscowe.

Dziś od samego rana w Bydgoszczy pada śnieg. Śnieg jest puszysty. Temperatura 4° C.

Życie Sokole w Bydgoszczy.

Sokoli gniazd bydgoskich intensywnie przygotowują się do egzaminu, który mają złożyć podczas Zlotu w Gdyni. Do tej pracy zupełnie słusznie wciąga się również kobiety. To też po Sokole V, na przeciwległym krańcu naszego miasta, Sokół X zwołał na dzień 21 bm. zebranie, celem założenia przy tem gnieździe Oddziału Sokolic.

Na 17 przybyłych pań, jedenaście podpisało deklarację członkowską, wybierając sobie kierownictwo: druhnę Modzelewską jako kierowniczkę, drh. Bogacką jako naczelniczkę i drh. Namysłównę jako sekretarkę. Do oddziału ćwiczących zgłosiło się 6 druhen.

Jesteśmy przekonani, że pod sprężystem kierownictwem, jakie sobie obrano, Oddział ten rokuje jak najlepszy rozwój, czego z całego serca życzymy.

Dalsze zapisy na członków przyjmuje kierowniczka drh. Marta Modzelewska, ul. Polanka 7, lub na lekcjach ćwiczeń we wtorki i piątki w lokalu Rzeźni Miejskiej o godz. 20 drh. Łucja Bogacka.

Za awantury i opilstwo.

Dobrze się zapowiadają dwaj młodzieńcy, a to niejaki M. W., liczący lat 17, i J. P., liczący lat 20, którzy będąc w pijanym stanie, w nocy z 22 na 23 bm., poczęli się tak awanturować na ulicy Florjana, że aż policja musiała ich aresztować. Ładne widoki na przyszłość...

Drugi piękny przykład dał z siebie niejaki W. M., człowiek już poważny, zaliczający się do inteligencji, który po pijanemu wszczynał z przechodniami na ulicy Długiej głośne awantury, zakłócając sen spokojnym obywatelom. I tego również gościa musiała policja odprowadzić do swych apartamentów na wytrzeźwienie.

Na ulicy Gdańskiej znów, kobieta lekkich obyczajów, niejaka A. S., będąc w pijanym stanie, zaczepiała przechodniów i wywoływała z nimi gorszące awantury. Niespokojną córę Koryntu, odprowadzono w asyście, aby jej się po drodze nie przykrzyło, do aresztu.

W mocno awanturniczy sposób wyładowywał swój temperament, podniecony przebraną dozą alkoholu, niejaki N., który w poczekalni II klasy na tutejszym dworcu zaczepiał podróżnych, wszczynając z nimi awantury. Policja w obawie, że zabawa pijanego może się źle skończyć, dla własnego jego bezpieczeństwa, odprowadziła go do swego „pałacu“ przy Wałach Jagiellońskich.

Włamania i kradzieże.

We ubiegły wtorek, jakiś nieznany złodziej włamał się zapomocą oderwania kłódki u drzwi, do szopy p. Kazimierza Jankowskiego, zamieszkałego przy ulicy Łokietka 55 i skradł jeden aparat fotograficzny czarny z mosiężnem okuciem, oraz 100 pocztówek, ogólnej wartości 120 zł.

Dnia 23 bm., pomiędzy godziną 10 a 11, jacyś nieznani sprawcy, włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie, do mieszkania Fryca Huberta, przy ulicy św. Florjana 2 i skradli bieliznę, odzież, 5 klgr. mydła i zegarek srebrny, ogólnej wartości 200 złotych.

Zempel Wilhelm, zamieszkały przy ulicy Grunwaldzkiej 18, zgłosił w policji o systematycznej kradzieży towarów kolonjalnych, dokonywanej w jego składzie przez pewną niewiastę. Wartości skradzionych towarów nie zdołał jeszcze ustalić.

— **Ujęcie sprawców usiłowanego włamania.** Policja ujęła zamieszkałych na strychu domu, przy ul. Poznańskiej 14, dwóch złodziei, którzy dnia 24 stycznia br. usiłowali włamać się do firmy „Textil“, o czem w swoim czasie donosiliśmy. Obydwu ptaszków osadzono pod kluczem.

— **Kółko Rolnicze Jachcice.** Dnia 13 bm. odbyło się miesięczne zebranie w lokalu p. Trzebiatowskiego. Posiedzenie zagaił i prowadził prezes p. Jan hr. Bniński. Po przeczytaniu i akceptowaniu protokółu z ostatniego zebrania przez emeryt. kierownika szkoły p. Bron. Sassa, uchwalono wprowadzić w życie spółkę łowiecką z siedzibą spółki na Jachcicach. — Zabawa wiosenna ma się odbyć dnia 9 kwietnia br. dla dobra Kółka i ogółu. — Jako nowego członka przyjęto emeryt. urzędnika kolejowego p. Teodora Koszyńskiego. W sprawie światła elektrycznego dla dolnych Jachcic wyjaśnienia udzielał wiceprezes Rady Miejskiej p. Konstanty Sokołowski.. — Po wyczerpaniu porządku obrad, posiedzenie zamknięto o godz. 10-tej wieczorem.

— **Czyje rzeczy?** W komisarjacie VI PP, przy ulicy Toruńskiej, znajduje się koszyk ręczny z zawartością 3 białych fartuchów rzeźnickich, 3 czapek płóciennych damskich, używanych przy sprzedaży wędlin w sklepach rzeźnickich, 1 bluzki i pary podrękawów rzeźnickich, pary bucików damskich, funta cukru i 8 jaj, które to przedmioty znalezione zostały dnia 20 bm. w godzinach wieczorowych na ulicy Ustronie. Poszkodowani zechcą się zgłosić w wymienionym komisarjacie po odbiór.

— **Czyja portmonetka z gotówką?** Pani Stanisława Sznejderówna, zamieszkała przy ulicy Przemysłowej 19, znalazła dnia 14 bm. na ulicy Fordońskiej portmonetkę skórzaną z pewną gotówką, którą dnia 24 bm. zdeponowała w komisarjacie V. P. P., przy ulicy Zamojskiego 15. Osoba poszkodowana zechce się zgłosić po odbiór.

— **Nie trzeba zostawiać roweru bez dozoru.** P. Jan Tugemann, zamieszkały przy ul. Brzozowej 46, pozostawił swój rower w korytarzu domu, przy ul. Poznańskiej 33 i już go więcej nie zobaczył. Jakiś nieznany złodziej zabrał rower i odjechał na nim niepostrzeżony przez nikogo. Rower miał nr. rejestracyjny 10726 — Bydgoszcz.

Bank Polski płacił w dniu 26 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8 86
funty szterlingów	30,95
franki szwajcarskie	173,32
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	173,12
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	46,12
korony czeskie	26.24

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 26. 2. 1932 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	22,25—23,00
Żyto	21,50—22,50
Jęczmień	20.25—21,25
Jęczmień browarny	22,00—23,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	21,00—25,00
Owies	18,75—19,50
Otręby pszenne	12,75—13,75
Otręby żytnie	13,75—14,25

Tendencja spokojna.

Giełda warszawska

z dnia 26 lutego 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	088,50
5-proc. poż. konw.	000,00	040,00
6-proc. poż. dol.	057,50	056,75
4% poż. prem. dol.	048,00	047,50
7-proc. poż. stabil.	056,25	055 50
10-proc. poż. kol.	104,00	104,50

Akcje w złotych

Bank Polski	080,50—081,25
Ostrowieckie serja B.	000,00—030,00

Tendencja nieco mocniejsza.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26. 2. 1932 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	23,00— 23,50
Pszenica	23,50— 24,00
Jęczmień przemiałowy	21,00— 22,00
Jęczmień browarowy	23.25— 24.25
Owies nowy	20.25— 20.75
Mąka żytnia 65% wł. worki	35.50— 36.50
Mąka pszenna 65% wł. worki	36,50— 38.50
Otręby żytnie	14,50— 15.00
Otręby pszenne	13,75— 14 75
Otręby pszenne (grube)	14,75— 15,75
Rzepak	32,00— 33,00
Gorczyca	32,00— 39,00
Wyka latowa	22,00— 24,00
Peluszka	21,00— 23,00
Groch Victoria	23,00— 26,00
Groch Folgera	30,00— 33,00
Łubin niebieski	12,00— 13,00
Łubin żółty	16,00— 17,00

Ogólne usposobienie spokojne.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 27 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Poranek szkolny ze Lwowa. 12,45: Płyty gramofonowe. 13,50—14,20: Pogadanki rolnicze i muzyka. 14,50: Płyty gramofonowe. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,40: Radjokronika. 17,00: Płyty gramofonowe. 17,10: „Teofil Lenartowicz jako pieśniarz Mazowsza“. 17,35: Kącik młodych talentów. 18,05: Transmisja ze Lwowa słuchowiska dla dzieci. 18,30: Pieśni dla dzieci. 19,15: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,30: Wiadomości sportowe. 20,15: Muzyka lekka w wyk. ork. R. P. 21,55: Feljeton pt. „Na zamkach oprawskich i dalej“. 22,10: Koncert chopinowski w wyk. Leopolda Muenzera. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Ryga. 18,30: „Opowieści Hoffmanna“ opera Offenbacha. **Wiedeń.** 19,40: Koncert symfoniczny pod dyr. Ottona Klemperera. Tr. z Musikvereinssal. **Bazylea (Beromuenster).** 20,00: Koncert symfoniczny pod dyr. Feliksa Weingartnera. **Monachjum.** 20,00 „Miłość w śniegu“ operetka Banatzky'ego. **Rzym.** 21,00: Tr. opery z „Teatro Reale“ lub „San Carlo“. **Medjolan.** 21,00: Koncert symfoniczny.

NIEDZIELA, 28 LUTEGO.

WARSZAWA - RASZYN. 10,00: Nabożeństwo ze Lwowa. 11,35: Odczyt misyjny. 12,15: Transmisja z Krakowa. 13,15—14,00: Poranek symfoniczny filharmonji warszawskiej. 14,00: Dialog „Co się działo w chacie“. 14,20—14,40: Polskie pieśni warmijskie w układzie F. Nowowiejskiego odśpiewa p. M. Janowski, akomp. L. Ursztein. 14,40: Dialog „To, co najważniejsze“. 15,00—15,15: Pieśni w wyk. chóru oficerskiego. 15,15—15,55: Audycja żołnierska. 15,55—16,20: Program dla młodzieży i dzieci starszych. 16,20 do 16,40: Płyty. 16,40: Przemówienie Wacława Sieroszewskiego. 16,55: Wędrówka mikrofonu po Muzeum Narodowem. 17,30: Odczyt Józefa Weysenhoffa. 17,45—19,00: Koncert popołudniowy ork. reprez. m. Warszawy. 19,25—19,40: Stare walce (płyty). 19,45: Słuchowisko. 20,15—21,45: Koncert popularny. 21,45: Kwadrans literacki. 22,00—22,40: Utwory skrzypcowe. 22,45: Wiedomości sportowe. 23,00—24,00: Muzyka lekka.

ZAGRANICA. Wiedeń. 11,00: Koncert symfoniczny. **Berlin.** 16,15: „Opowieści Hoffmanna“ opera Offenbacha. Tr. z Schauspielhaus. **Rzym.** 17,00: Koncert symfoniczny. Tr. z „Augusteo“. **Daventry.** 18,30: Koncert na 2 fortep. w wyk. Ethel Batrlett i Rae Robertson. **Bukareszt.** 20,00: „Der Waffenschmied“ opera kom. Lortzinga. **Wiedeń.** 21,10: „Karnawał w Rzymie“ operetka J. Straussa. **Rzym.** 21,00: „Kraj dzwonów“ operetka Lombarda i Ranzata. **Medjolan.** 21,00: Tr. opery ze „Scali“, z teatru „Regio“ lub „Carlo Felice“. **Bruksela.** 21,00: „Cyrulik sewilski“ opera Rossiniego. Tr. z opery królewskiej w Antwerpji. **Daventry.** 22,05: Koncert symfoniczny.

Dział Gospodarczy

Stałość i planowość

Dążenia — dobre, rezultaty — okropne.

Życie każdego z nas podobne jest do losów źdźbła słomy, porwanego przez fale bystrego potoku. Kręci się taka drobina, jak oszalała, wiruje koło swej osi i dąży ku niewiadomemu, nieświadoma ni drogi, ni celu ostatecznego. To też z ogromną tęsknotą wyglądamy punktów stałych, aby móc się zorjentować, choćby przez chwilę zwolnić się z pod działania nieznanych prądów. **Dążymy ku stałości.** Mówimy z entuzjazmem: **Stała posada, stały byt, stałe przekonania i temu podobne.**

Nie znamy przyszłości, ale nie chcemy się z tem pogodzić. Do dziś dnia składamy miljony złotych na utrzymanie astrologów, wróżbitów, lub bodaj wróżących z ręki cyganek. W dziedzinie gospodarczej nic nas tak nie pociąga, jak **PLAN!!!** Działać z planem, postępować planowo, gospodarzyć planowo, stwarzać mądre plany — to są ideały, które rozpalają nam policzki łuną rumieńca. Nie zrażamy się żadnem niepowodzeniem. **Krótko mówiąc, chcemy za wszelką cenę założyć przyszłości wędzidło jak niesfornemu koniowi, ujeździć ją i potem kierować według woli.**

Nasi ojcowie znali obydwa ideały, a jednak nie wcielali ich w życie ze zbytnim rozmachem. Lubili stałość bytowania, jaką daje rolnictwo, ale nie garnęli się zbytnio na posady ze stałem uposażeniem. Woleli w tym wypadku wolne zawody, moment konkurencji i ryzyka. Uważali, że trzeba postępować z planem, ale, że nie można być niewolnikiem planowości. Na stanowiska kierownicze stawiano mężów dojrzałych, którzy plany, jak to się mówiło, mieli w głowie. Prawdę rzekłszy, **nie mieli oni planu. Postępowali od wypadku do wypadku ostrożnie, oględnie, uważnie jak przystało na dobrych doświadczonych włodarzy.** To były ich plany i przy ich zastosowaniu powstawały te piękne dzieła i te tak wielkie kapitały, które my do dziś dnia niszczymy i zniszczyć nie możemy.

Idea stałości, jakiejś wiecznotrwałej stabilizacji przepoiła wszystkie usiłowania bolszewików. **Ich ustrój wymarzony sprowadza się w praktyce do tego, aby każdy z obywateli miał stałą pensję państwową z prawami do emerytury, ubezpieczenia od wszelkich wypadków losowych i zaopatrzenia dla żony i dzieci.** Osiągnięcie tych celów może się odbyć tylko na drodze „planowego gospodarstwa". Tak się właśnie przedstawia rodowód ideowy „piatiletki".

Bakcyl tej ideologji przerzucił się również na ustrój kapitalistyczny i wywołał na tem podłożu swoiste objawy koncentracji produkcji, stabilizacji cen i kartelizacji. Kapitalizm czuje się również zmęczony fluktuacją (wirowaniem) życia. Żżyma się na ciągłą zmienność cen, do których trzeba pracowicie przystosowywać kalkulację przemysłową i handlową. Aby się uwolnić od tej zmory, **koncentruje procesy gospodarcze pionowo i poziomo.** (Od surowców, aż do sprzedaży gotowych fabrykatów w składach detalicznych — koncentracja pionowa, albo jednocześnie wszystkich fabryk danego produktu na terenie jednego państwa lub całego świata — koncentracja pozioma.). Co najważniejsza **ustala ceny na niezmiennym poziomie.** W tym celu tworzy związki przemysłowe — kartele.

Zwolennicy stałości i planowości gotowi są twierdzić, że **w niezmienności cen mieści się rajska przyszłość gospodarki światowej.** Gdy ceny będą stałe, nie będzie wahań konjunktury, nie będzie bankructw, ani bezrobocia. Szalony potok życia zostanie zamknięty w równe tamy i będzie płynął w kierunku oznaczonym przez Jaśnie Wielmożnych Kapitanów Przemysłu (pp. dyrektorów z horendalnemi płacami).

Co się okazuje w praktyce? Życie nie chce włożyć dumnego karku w jarzmo planowości kartelowej. Stosunki gospodarcze przewracają się do góry nogami. Tylko karteliści nie chcą dostrzec zmian. Im jest wygodnie z niezmiennemi cenami. Pobierają dawne pensje i każą zbiedniałym społeczeństwom płacić stare ceny. Spożywcy odpowiadają na to strajkiem. Kartele naprzekór swej woli, **muszą ograniczać produkcję i zwalniać tysiące ludzi na bruk.** Toby nie było najgorsze. Dysproporcja (różnostosunkowość) cen **wpływa zabijająco na spożycie innych artykułów.** Naprzykład w Polsce kartel naftowy, przez niezmniejszanie cen benzyny utrzymuje na pewnym poziomie wytwórczość nafty, ale zmniejsza zbyt samochodów.

Karteliści nie chcą nic wiedzieć o skutkach swej polityki. Upierają się przy dawnych cenach, bo jest im z tem wygodniej. **„Ratują konjunkturę stałością cen i planowością działania".** Dyrektorzy tych karteli wykazali, że tyle wiedzą o przyszłym przebiegu konjunktury, co ich chłopcy na posyłki — to jest absolutnie NIC.

Kartelom do skóry może się tylko dobrać konjunktura. To jest droga, co już podkreślaliśmy niedawno, długa i bolesna. Można również pokładać nadzieję w akcji czynników rządowych. Niestety te **do niedawna stały murem po stronie polityki kartelowej** i same pomagały przy tworzeniu karteli (np. kartel przędzalników łódzkich).

Obecnie u góry następuje zmiana poglądów. Notujemy z dużem zainteresowaniem artykuł b. min. Matuszewskiego, który na łamach „Gazety Polskiej" polemizuje z „Kurjerem Polskim", stojącym na usługach przemysłowców. W artykule p. t. „Sztywne ceny" (z dn. 21 bm.) czytamy:

„Zniżka cen dlatego właśnie jest tak trudna do przebycia, dlatego wywołuje tak paradoksalne i tragiczne skutki — jak bezrobocie, że nie jest w stosunku do wytwórczości ani powszechna, ani jednoczesna, ani równomierna; dlatego dalej, że nie obejmuje wierzytelności, i dlatego wreszcie, że czasem zbyt uparcie bronią się przed nią, jako przed zjawiskiem rzekomo przemijającem — przemysły skartelizowane.

Polityka karteli, zmierzających do utrzymania swoich sztywnych i wysokich cen, w okresie nie przejściowej, lecz strukturalnej ich zniżki, — jest polityką błędną i szkodliwą, utrudniającą rozwikłanie kryzysu."

P. Matuszewski kończy następująco:

„Kto upiera się przy „sztywnych" cenach w każdych warunkach, nie zważając na gospodarcze wymagania życia, jest przebrzmiałym etatystą. Może bowiem zmusić Państwo, aby przyszło i wzięło na siebie funkcję regulowania cen, gdyby była ona przez prywatnych ludzi zbyt traktowana biurokratycznie."

Jeżeli nie mamy do czynienia z kiwaniem palcem w bucie na postrach, byłaby to arcyciekawa zmiana poglądów rządu. Byłaby również bardzo doniosła. **Nareszcie doczekalibyśmy się serjo walki z kryzysem.** Trzeba puścić życie wolno. Nie należy tracić czasu i sił na budowanie nędznych tam, które tylko spiętrzają i tak burzliwe wody. Życie niesie na swych barkach i kryzysy i dobre czasy. **Puście je wolno — przyniesie konjunkturę!** W tym celu **trzeba zburzyć kartele — rzecz naturalna na czele z cukrowym, benzynowym, stalowym i 117 innemi!**

St. Równicki.

Przesilenie światowe w cyfrach.

Spadek produkcji w 1931 r. w porównaniu do roku 1930 unaocznia poniższe zestawienie cyfrowe:

Produkcja węgla kamiennego w Anglji spadła z 20,8 miesięcznego wyłomu na 19,1 miljonów ton w ostatnim kwartale 1931 r. i nie wykazuje tendencji zwyżkowej pomimo spadku funta o jedną czwartą wartości. We Francji wydobyto węgla w r. 1930 w ostatnim kwartale przeciętnie miesięcznie 5,5, w r. 1931 tylko 5 milj. ton, w Niemczech 11,5 (1930) i 9.9 (1931), w Stanach Zjednoczonych spadek jest największy, 1.930 i 1.170 milj. ton, t. j. **więcej niż ⅓.** W Polsce produkcja węgla wynosiła w ostatnim kwartale r. 1930 przeciętnie miesięcznie 3,5, w r. 1931 była nawet nieco większa, bo 3,6 milj. ton, **ulegając coprawda ostatnio wielkiej zniżce.**

Surówka żelaza: Anglja w r .1930 — 389, w r. 1931 — 281 tys. ton; ostatnio po tak wielkim spadku ujawnia się mała tendencja zwyżkowa; Francja: 946 i 739 tys. ton, tendencja zniżkowa; Niemcy: 645 i 433 tys. ton, spadek linji wybitny; Stany Zjedn.: 1.930 i 1.167 tys. ton, linja posuwa się w dół.

Stal: Anglja: w r. 1930 — 435, w r. 1931 — 446 tys. ton, tendencja lekko zwyżkowa, daleko jej jednakże do produkcji w połowie r. 1930 — 610 tys. ton; Francja: 894 i 726 tys. ton, tendencja zniżkowa; Niemcy: 789 i 581 tys. ton, linja spada w dalszym ciągu; Stany Zjednoczone: 2.358 i 1.603 tys. ton, spadek dochodzi znów do ⅓. **W Polsce spadek ogromny: 100 i 51 tys. ton.**

Wskaźniki produkcji przemysłowej w porównaniu do r. 1928 = 100 spadły w końcu r. 1931 w Anglji na 85, we Francji na 93, w Niemczech na 66, w Stanach Zj. na 67. W Polsce zatrudnienie w przemyśle z 672 tys. pracowników w sierpniu 1930 r., na 591 w grudniu 1930 i 475 tys. w grudniu 1931.

Bezrobotnych rejestrowano w grudniu 1930 i w listopadzie 1931 w Anglji 2.500 i 2.735 tys., we Francji 21 i 87 tys., w Niemczech 4.384 i 5.050 tys., w Stanach Zjedn. szacuje się obecnie ich liczbę na 10 — 12 miljonów; **w Polsce było w styczniu 1931 r. bezrobotnych 341, częściowo bezrobotnych 231 tys., w styczniu r. b. 326 i 327 tys., przyczem wskaźnik płac** (1927 = 100) **spadł z 120,2 na 117,4 punktów.**

Obrót handlowy w listopadzie 1930 i 1931 wynosił w Anglji 566 i 410 miljonów dolarów, bilans ujemny; w Niemczech 302 i 286 milj. dol., bilans dodatni; w Stanach Zjedn. 482 i 343 milj. dol., bilans dodatni; **w Polsce w styczniu 1931 r. 34 milj. dol., bilans ujemny** (— 1 milj. zł), **w styczniu 1932 r. 19,2 milj. dol., bilans dodatni** (+ 13 milj. zł).

Stopa dyskontowa w końcu r. 1930 i 1931 w Anglji 3,0 i 6,0, we Francji 2,5 i 2,5, w Niemczech 5.0 i 8,0, w Stanach Zjedn. 2,5 i 3,5, w Polsce 7,5 i 7,5. **Nie zmieniała się zatem stopa tylko we Francji i w Polsce, coprawda u nas pieniądz jest 3 razy droższy,** co oczywiście wywiera wpływ na stan gospodarczy kraju.

Niepomyślne warunki produkcji i zbytu

w styczniu 1932 r.

Ocena Banku Gospodarstwa Krajowego!

Występujące zwykle po ultimo rocznem odprężenie na rynkach pieniężnych zaznaczyło się dotychczas w słabym stopniu ze względu na niepomyślnie układające się warunki produkcji i zbytu, które **powodują wzrost trudności płatniczych.** Płynność, panująca na niektórych rynkach międzynarodowych, posiada charakter względny, gdyż utrzymuje się ona tylko dzięki znacznym restrykcjom kredytowym banków, które, z uwagi na niepewną sytuację, gromadzą duże zapasy gotówkowe. Wysokie koszty kredytu na dłuższe terminy i utrudnienia w międzynarodowym obrocie pieniężnym **nie sprzyjają rozwinięciu poważniejszej akcji inwestycyjnej, która mogłaby się przyczynić do złagodzenia przebiegu przesilenia światowego.**

Odprężenie po ultimo rocznem przyniosło w Polsce pewną poprawę na rynku kapitałowym. W styczniu wzrosły bowiem wkłady — szczególnie silnie w Pocztowej Kasie Oszczędności — oraz **wzmocniły się kursy papierów procentowych, zwłaszcza państwowych.** Natomiast stan kredytów uległ dalszej redukcji wskutek słabnącego zapotrzebowania kredytu na cele obrotowe ze strony przedsiębiorstw. Spadek obrotów w przemyśle i handlu oraz niepomyślne warunki zbytu produkcji rolniczej wywołują jednak nadal **silny nacisk na rynek kredytowy dla pokrycia bieżących zobowiązań i powodują zły stan wypłacalności.**

Położenie rolnictwa doznało dalszego zaostrzenia wskutek ogólnego spadku cen artykułów rolniczych i malejącego eksportu. **Zniżką cen dotknięte zostały w styczniu zarówno artykuły produkcji roślinnej jak i wytwory hodowlane.**

Rozmiary wytwórczości przemysłowej pod wpływem malejącego zbytu w kraju i wzrastających trudności wywozowych zostały dość silnie ograniczone. Ze względu na łagodny przebieg tegorocznej zimy i trwający zastój w przemyśle zbyt węgla w kraju i na rynkach zagranicznych obniżył się o około 20 proc., powodując silniejszy spadek wydobycia. Również zapotrzebowanie przetworów naftowych wykazuje spadek w porównaniu z poprzedniemi latami. Trudności zbytu wywołały ostatnio dotkliwe przesilenie w hutnictwie żelaznem. Wskutek niedostatecznych zamówień ze strony odbiorców w kraju i silnego skurczenia się eksportu **spadło w styczniu bardzo znacznie zatrudnienie hut żelaznych;** również wytwórczość hut cynkowych wobec niskich cen metali obraca się w skromnych rozmiarach.

Stan zatrudnienia przemysłu włókienniczego po silnem ograniczeniu wytwórczości w grudniu nieco się zwiększył. Fabryki pracują nad wyrobem artykułów letnich w zmniejszonych rozmiarach w stosunku do lat poprzednich, licząc się ze spadkiem siły kupna w kraju i trudnościami eksportowemi. Liczne zakłady przemysłu metalowo-maszynowego, nie posiadając dostatecznego zbytu dla swych wyrobów, ograniczały w dalszym ciągu swą działalność. Pogorszył się również eksport materjałów i wyrobów drzewnych. Położenie w innych działach przemysłu przetwórczego, jak w przemyśle chemicznym, spożywczym, mineralnym, nie uległo większym zmianom. Stan zatrudnienia w tych gałęziach pozostał niski, a szereg zakładów przeprowadził **dalsze ograniczenie wytwórczości.**

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym, po pewnem ożywieniu w grudniu w okresie zakupów świątecznych, uległy zmniejszeniu. Obniżyła się również wartość wymiany towarowej z zagranicą, jednak nadwyżka wywozu nad przywozem została utrzymana nadal, dzięki czemu **saldo dodatnie bilansu handlowego za styczeń wynosi 13 milj zł.**

Podobnie, jak w poprzednim miesiącu, wzrost liczby bezrobotnych był również w styczniu mniejszy, niż przed rokiem i **wynosił w ciągu okresu sprawozdawczego przeszło 30 tysięcy.**

—::—

Południowa Afryka weźmie udział w Targach Poznańskich.

Po nader uciążliwych staraniach udało się dyrekcji Targów Poznańskich uzyskać oficjalny udział Unji Południowo-Afrykańskiej w targach tegorocznych, 1—8 maja 1932. Unja Południowo Afrykańska nie odstępowała od parytetu złota, wyłączając się poniekąd z systemu dominjów angielskich i utrzymując siłę nabywczą swego funta. Również w sprawie celnej rząd w Pretorji odmówił preferencji (uprzywilejowania), o jaką starała się Anglja wzamian za obniżenie swych nowostworzonych stawek celnych. Jednym z widocznych skutków tej samodzielnej polityki gospodarczej Afryki Południowej jest akcja w stosunku do traktatów handlowych i wywozu do Europy. Polska szczególnie winna się interesować rynkiem Południowo-Afrykańskim, albowiem istnieją tam niezwykle poważne możliwości zbytu materjału kolejowego, lokomotyw, narzędzi rolniczych i wyrobów włókienniczych. W ubiegłym roku Afryka Południowa importowała na ca. 4 miljardy złotych towarów, w tem 280 miljonów złotych towarów japońskich. Z tych właśnie powodów zdecydowano wziąć udział w Targach Poznańskich rozwijając wzajemny handel.

Wywóz złota ze Stanów Zjednoczonych.

Jak donoszą z Nowego Jorku, wywóz złota ze Stanów Zjednoczonych w ub. tygodniu wzrósł do 52.81 mil. dol. wobec 49.18 mil. dol. w tygodniu poprzednim. Przywóz złota do Stanów w tymże czasie spadł na 11.94 mil. dol., wobec 31.17 mil. w tygodniu poprzednim.

O ile w tygodniu poprzednim znaczna większość wywiezionego złota pochodziła z depozytów złożonych przez banki zagraniczne w Nowym Jorku, to wywóz w tygodniu ubiegłym obejmował wyłącznie złoto pochodzące z zasobów banków amerykańskich. Depozyty złota innych banków w Stanach Zjednoczonych wzrosły nawet w ub. tygodniu o 0.45 mil. dol.

W ostatecznym wyniku tych zmian w ub. tygodniu Stany Zjednoczone straciły netto 41.32 mil. dol. złota, gdy w tygodniu poprzednim obroty złotem wyrażały się dla Stanów saldem dodatnim w wysokości 11.04 mil. dol.

Gros wywozu złota w ub. tygodniu w wysokości 42.86 mil. dol. skierowane zostało do Francji.

Wzrost bezrobocia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 20 bm. wynosi 339.854 osoby, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia, wykazuje wzrost bezrobocia o 3748 osób.

W Warszawie liczba bezrobotnych wynosi 21.422 osoby. W porównaniu z tygodniem ubiegłym, bezrobocie wzrosło o 297 osób.

Wśród ogólnej liczby bezrobotnych jest 39.444 bezrobotnych pracowników umysłowych, co w porównaniu z tygodniem ubiegłym stanowi wzrost bezrobocia pracowników umysłowych o 239 osób.

— **Usiłowana kradzież.** Jacyś nieznani sprawcy usiłowali skraść ze składnicy p. Ryszarda Majera, zamieszkałego przy ulicy Gdańskiej 150, pewną ilość desek. Zostali jednak spłoszeni i pozostawiwszy deski za parkanem, sami ratowali się ucieczką.

— **Kradzież dokumentów.** P. Bronisław Stróżyński, liczący lat 17, zamieszkały w Bydgoszczy przy ulicy Pod Blankami 8, zgłosił w policji, że na stacji Parlin, pow. świeckiego, jakiś nieznany złodziej skradł mu dowód osobisty, książeczkę P. K. O., wydaną na jego nazwisko, do której był wpisany 1 zł i legitymację na pobyt w Gdańsku.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 24 na 25 bm. jacyś nieznani sprawcy włamali się na strych domu przy ulicy Jagiellońskiej 2, gdzie skradli na szkodę p. Franciszka Wiśniewskiego różną bieliznę męską i damską oraz pościelową wartości 120 zł. Złodzieje włamali się zapomocą wyłamania zamku.

— **Włamanie i kradzież.** W nocy z 19 na 20 bm., jakiś nieznany sprawca włamał się zapomocą wyrwania deski w drzwiach, do stajni p. Edwarda Firchana, zamieszkałego przy ul. Fordońskiej 26, gdzie skradł na szkodę biednego parobka, Jana Zięciaka, jedną bluzę i jedne spodnie robocze, w których była portmonetka z zawartością 2 zł 57 gr gotówki. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 30 zł.

—*—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu doborowy podwójny program: **„W niewoli u szeika“** z dawno niewidzianym Tom Mixem oraz **„Rex Bell obrońca kobiet“.**

KRISTAL. Dziś premjera europejskiej produkcji o wybitnych walorach artystycznych i wszystkich tych przymiotach, które widza zajmują, dając mu moc potężnych wrażeń dramatycznych i subtelnych p. t. **„Barkarola miłości“** czyli pożar w operze, który przejmuje grozą, a panika wśród publiczności, wywołana tym wypadkiem, oddana jest po mistrzowsku. Najnowsza technika, dalej napięcie, humor, śpiew i muzyka dopełniają pięknej całości. W rolach gł. Gustaw Fröhlich, Alexa Engstrom i inni. Dziś i w sobotę o godz. 5 po poł. po cenach zniżonych **„Ming Toy“** z Lupe Velez.

MARYSIEŃKA. Dziś poraz ostatni bardzo urozmaicony podwójny program z wspaniałym dramatem morskim p. t. **„Doktór Massena“** oraz wesołą komedję wojskową pt. **„Górą rezerwiści“** z Syd Chaplinem. Oba obrazy nieme, lecz niezwykle interesujące.

NOWOŚCI. Dziś najpotężniejsza premjera rewelacyjnego arcydzieła dźwiękowego polskiego, osnutego na tle najwspanialszej powieści Elizy Orzeszkowej p. t. **„Cham“.** Zostało tu przedstawione tragiczne starcie się dwóch odmiennych kultur obyczajowych, reprezentowanych przez ludzi nizin, miejskich i wiejskich. Zakażona rozpustnym oddechem miasta aktoreczka, zostawszy żoną chłopa, nie może się przerodzić; zdradza go, aby wreszcie pokonana jego ewangeliczną dobrocią i prostotą — zabić w sobie zło, zabijając — siebie samą. Piękne obrazy z okolic Łowickiego. Odtwórcy ról głównych **Krystyna Ankwicz i Cybulski** stworzyli typy, pełne prawdy psychologicznej i nadali swej grze właściwe akcenty dramatyczne. „Cham“ może liczyć na niewątpliwe powodzenie.

REWJA. Dziś premjera najnowszego fascynującego filmu sezonu p. t. **„Powrót“.** Rolę główną odtwarza George Bancroft w najlepszej swej kreacji; pozatem Warner Oland. **Na scenie** nowa arcykomiczna rewja p. t. **„A la carte“** (co kto woli) wykonana przez artystów „Rewji“ na czele z pp. Janiną Leonowicz i Bolciem Kamińskim.

WOJSKOWE wyświetla od 26 do 28 bm. wielki dramat wschodni p. t. **„Indyjski grobowiec“** (najnowsze wydanie). W rolach głównych Mia May, Lya de Putti, Erna Morena, Konrad Veidt, Bernard Goetzke, Paweł Rychter i Olaf Fönsz.

—::—

Higjena wieku szkolnego.

Dnia 28 bm. tj. **w niedzielę** o godzinie 4 po poł. wygłoszony zostanie w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego im. Kopernika w Bydgoszczy odczyt lekarza dr. Maćkiewicza na temat: **Higjena wieku szkolnego.**

Odczyt ten przeznaczony jest dla rodziców chłopców młodszych, uczęszczających do gimnazjum do klasy 5-ej włącznie. Zarząd Koła Rodzicielskiego i Dyrekcja gimnazjum w głębokiem przeświadczeniu, że stosowanie właściwej higjeny w życiu naszej młodzieży jest podstawą racjonalnego wychowania nietylko fizycznego, ale i umysłowego, liczy na pełne poparcie swych zamierzeń przez ogół rodziców i spodziewa się, że na niedzielnym odczycie spotkają się wszyscy ojcowie i matki, interesujące się całokształtem zagadnień wychowawczych.

W niedzielę 6 bm. dr. Mackiewicz wygłosi drugi odczyt, w którym poruszy ten sam temat wobec rodziców klas 6-ej, 7-ej i 8-ej.

Głosy czytelników.

Żale mieszkańców ul. Gołębiej.

Wiele ulic ma Bydgoszcz i widocznie projektodawcy namyślali się dużo nad nazwami i ich zastosowaniem, a jeżeli chodzi w tym wypadku o ulicę Gołębią (Szwederowo), to ma ona dość nawet trafną nazwę, albowiem służyć może raczej do fruwania gołębi, ani żeli dla ludzi. Świadczyć mogą o tem wyboje, przekopy i te ciemności, gdzie nosy płaszczy się o słupy.

Instalacja elektryczna istnieje tam od kilku lat, zaś gaz dopiero od jesieni 1931 r.

Uważamy, iż obywatele ulicy Gołębiej nie mają żadnych ulg w podatkach, wobec czego jako taki komfort, chociażby już w postaci zwyczajnego nasypu dla wyrównania wyboi i kilka lamp słusznieby się należało.

Dalej ze względu na kradzieże, które mają miejsce na tej i sąsiednich ulicach, czy nie możnaby wybudować budkę policyjną, powiedzmy róg Piotrkowskiej i Gołębiej, lub w domu miejskim przy Piotrkowskiej, ofiarować 1 pokój dla tego celu, ażeby obywatele mieszkający tak daleko mieli opiekę w formie organów bezpieczeństwa.

Podpisy.

ZMARLI.

Ś. p. **Jan Skański,** z Chełmży, kupiec, lat 70.

Klub sportowy S. P. D. W niedzielę, 28 bm. o godz. 16 nadzwyczajne walne zebranie w lokalu szkolnym przy ul. Chwytowo 16. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zw. b. Uczestn. Powstań Nar. R. P. grupa Bydgoszcz. Grupa bierze gremjalny udział z pocztem sztandarowym w pogrzebie członka naszego śp. Józefa Czajkowskiego w sobotę, 27 bm. o godz. 15,30 na nowy cmentarz parafji Serca Jezusowego. Kondukt żałobny wyruszy z domu żałoby przy ul. Kaszubskiej 5. Zarządza się zbiórkę w czapkach o godz. 15,15 przy ul. Kaszubskiej 5.

Koło Rodzicielskie przy szkole im. ks. Piramowicza. Zebranie dziś, 26 bm. o godz. 19,30 w auli. Ze względu na bardzo aktualny wykład uprasza się o przybycie wszystkich rodziców.

Sokół III podaje członkom do wiadomości, że podczas ćwiczeń przyjmuje zapisy do dalszego badania lekarskiego w poradni sportowej. Wyniki odbytych badań są do odebrania. Ćwiczenia dla członków w soboty i środy od godziny 20—21. — **Młodzież Sokoła III.** Zbiórka młodzieży starszej w sobotę o godz. 19 w sali przy ul. Kordeckiego. Młodzież szkolna ćwiczy od godz. 18.

K. S. „Promień“ przy Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Dziś, 26 bm. o godz. 18 próba kółka amatorskiego w lokalu p. Mittelstaedta. Obecność wszystkich amatorów konieczna.

Bydgoski Chór Męski. Dziś, 26 bm. o g. 20 lekcja śpiewu.

O. P. N. „Gwiazda“. Dziś o godz. 20 zebranie zarządu w „Ognisku“.

K. S. „Przyszłość“. W niedzielę, 28 bm. o godz. 14,30 zebranie miesięczne u p. Adamkiewicza.

Związek Pracowników Kupieckich. Interesujący wykład p. t. „Nowe projekty ustaw samorządowych“ wygłosi p. red. Fiedler na zebraniu plenarnem w środę, 2 marca o godz. 20 w Resursie Kupieckiej, gdzie również należy składać wnioski na zjazd delegatów. Prócz tego aktualne i ważne sprawy, wobec czego prosimy o liczny udział.



DZIAŁ SPORTOWY

Toruński Klub Sportowy — „Polonja“.

Emocjonujący mecz hokejowy o mistrzostwo Pomorza.

Dzisiaj, w piątek odbędzie się z powodu dobrego stanu lodowiska definitywnie ciekawy mecz hokejowy o mistrzostwo Pomorza kl. A. między dwiema doskonałemi drużynami **T. K. S. i Polonji.** Zespół klubu bydgoskiego starać się będzie z walki tej wyjść zwycięsko, co zresztą zależeć będzie od formy jego graczy.

A więc, idźmy podziwiać dziś **o godz. 8-ej** na boisko przy **ul. Hetmańskiej** interesujący mecz hokejowy.

Turniej ping-pongowy o mistrzostwo S. M. P.

Turniej ping-pongowy o mistrzostwo okręgu S. M. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. w sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej. Turniej rozpocznie się o godz. 9 i trwać będzie do godz. 20 (8 wieczór) z przerwą obiadową, która potrwa od godz. 13—14.

Ponieważ rozgrywki toczyć się będą na 6 stołach, wszystkie miejscowe stowarzyszenia zobowiązane są do dostarczenia stołów na miejsce rozgrywek w Resursie Kupieckiej i to w sobotę, dnia 27 bm. między godz. 20—21. Stowarzyszenie, które stołu nie dostarczy na miejsce, może temsamem odpaść od turnieju. Turniej toczyć się będzie systemem ligowym.

Losowanie rozgrywek przedstawia się następująco: S. M. P. „Brzask“ II — S. M. P. „Białe Orlęta“, „Gwiazda“ II — „Brzask“ I, „Wolność“ I — „Gwiazda“ I, „Naprzód“ I — „Orzeł“ I. Dalsze losowanie odbędzie się na miejscu. Wszystkie zgłoszone drużyny uprasza się o punktualne przybycie na miejsce rozgrywek.

Z ruchu towarzystw.

Tow. Polsko-Katolickich Robotników przy parafji św. Trójcy. Uroczyste zebranie ku czci Ojca św. odbędzie się w niedzielę, 28 bm. po gorzkich żalach w Domu Katolickim przy ul. Miedza 2. Referat wygłosi ks. prof. Hahnke. O liczny udział członków prosi zarząd.

Sokół I. - sekcja bokserska. Dziś, w piątek o godz. 19 w sali gimn. przy ul. Kordeckiego trening. Ze względu na mistrzostwa miasta punktualne przybycie całej drużyny konieczne. Ważenie zawodników.

O. P. N. Sokół I. Dziś, w piątek od godz. 19 ćwiczenia w sali gimn. Punktualne i liczne przybycie konieczne. — **W niedzielę trening** na boisku za stadjonem. Wszystkie drużyny stawią się o godz. 14,30 w lokalu „Restauracja Rzeźni Miejskiej“.

„Odrodzenie“. Dzis, 26 bm. o godz. 20 w lokalu p. Ferenca zebranie miesięczne.

K. S. „Asterja“ (koło pań - oddział pingpongowy). Dziś, w piątek o godz. 19 zebranie informacyjne w sprawie gier o mistrzostwo miasta. Uprasza się o liczne przybycie.

ODCIĘŁA SIĘ.



— Wszelkie zło pochodzi od kobiet.
— Masz rację, mężczyźni też.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Domy 2298
sprzedamy III piętr., dochód 6000 zł, wolny skład cena 55 000 zł. II piętr. duże podwórze, ogród, dochód 2 760 zł, cena 30 000 zł. „Prawo“, Dworcowa 32.

Dobrze
prosperujący skład cukierków w Tczewie przy ruchliwej ulicy korzystnie na sprzedaż Bielska. Tczew, Dworcowa 1. (2257

Szafa
i dwa łóżka na sprzedaż. Szulc, Matejki 12, m. 2, oficyna lewo. (2293

Bufet
kredens, dobre wykonanie tanio sprzeda stolarnia Pomorska 54. (2292

Pianino
dobre zagraniczne sprzedam. Sląska 5, m. 2. (1560

KUPNA

Bufet (2294
kredens modny i dywan 3—4 mtr. kupię. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do filji z podaniem ceny i jakości.

Pianino
kupię, wpłacę 1500 zł. Dz. Dworcowa „Czarne“. (2299

POSADY WOLNE

Kilka
pań inteligentnych, wymownych, mogą natychmiast otrzymać stałą pracę. Dobry zarobek zapewniony. Zgłoszenia w piątek od godz. 2—5 i w sobotę od 10—1 i 3—5. Długa 22 I p. lewo. (3646

POD KRESKĄ

w gazecie znajdzie każdy zainteresowany codziennie świeżą ciekawą wiadomość i lekturę. Ci co polityką mało się interesują, mają upodobanie w feljetonach i zatem bez gazety obejść się nie mogą i takową abonują. Wszyscy jednak śledzą dział ogłoszeniowy, gdyż każdy ma w tym dziale swój interes, zwłaszcza teraz w tak krytycznym czasie, gdzie każdy chciałby tanio zakupić lub korzystnie sprzedać. Ogłaszać się należy w „Dzienniku Bydgoskim“, gdyż ma w Polsce Zachodniej najwięcej czytelników.

Dzielne
ekspedjentki z branży z kaucją mogą się zgłosić dnia 27 b. m. pomiędzy godz. 14 a 16. Wielkopolski skład kawy, Bydgoszcz Gdańska 75. (3658

DZIERŻAWY

Śpichlerz
zbożowy w centrum położony do wynajęcia. Pomorska 3, m. 7. (2096

2 składy
zakład fryzjerski męsko-damski, skład bławatny z mieszkaniami zaraz wydzierżawię. Gąsowska, Chełmża. (3656

Śpichrze (2300
kantor, place, bocznica i port, po Materjałach Budowlanych, 10 minut od Teatru, wydzierżawię. Administracja Dworcowa 32/3

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—3 pokoje z łazienką nie umeblowane w centrum miasta zaraz poszukiwane. Zgł pod „Łazienka“ do filji Dzien. (3661

3—4 pokoje
z komfortem zaraz do wynajęcia. Adres filja Dzien. Bydg. (2291

8 pokojowe
mieszkanie, wszelki komfort, I piętro, centrum miasta, do wynajęcia. Oferty pod „K. P. 40.“ do filji Dzien Bydg. (3524

POKOJE

Pokoje
utrzymanie, wszelkie wygody. Pomorska 3. (2282

Pokój (2283
umeblowany wynajmę Marszałka Focha 14, m. 6.

Pokój
Hetmańska 30, m. 3. (2289

Pokój
ładny większy dla 1 lub 2 pań z utrzymaniem lub bez, łazienka, elektryczne światło. Św. Florjana 3, mieszk. 8. (3651

Pokój
umeblowany. Kościuszki 4 mieszk. 6. (2290

Elegancki
pokój z gabinetem, wszelkie wygody, wydzierżawię. 3 Maja 12, parter prawo. (3649

Pokój
ładny słoneczny, elektr. światło, łazienka. Św Florjana 3, m. 8. (3652

Pokój
słoneczny z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zacisze 3, m. 5. (3647

RÓŻNE

Zgubiono
złoty damski zegarek, oddać za wynagrodzeniem w głównej komendzie Policji, Jagiellońska lub Pomorska 11, m. 6. (3660

Za serdeczne dowody okazane przy pogrzebie mego kochanego ojca, brata i naszego szwagra, aptekarza

Georga Manzeka

składamy nasze

najserdeczniejsze podziękowanie

Łabiszyn, dnia 25 lutego 1932 r.

W imieniu pozostałych

Hans Manzek,
Hedwig Lube.

3659)

Przetarg przymusowy. Nierchomość położona w Kcyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kcynia tom I karta 16, na imię Anny Firfas, kupcowej w Kcyni zostanie w drodze egzekucji **dnia 2 maja 1932 r., o godz. 11 przed poł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 1. Nieruchomość stanowi obszar 9 a. 86 m² jako grunt zabudowany i to dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem, piekarnia, chlew i stajnia. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25. IX. 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (3654

Kcynia, dnia 4 stycznia 1932r. **Sąd Grodzki.**

Wielka licytacja.

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11-ej przed poł przy **ulicy Podwale 3** sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: **meble wszelkiego rodzaju, maszynę do lodu, talerze, filiżanki, miski, blachy do placka czarne i białe.** (3641

Maks Cohom licytator i taksator
Bydgoszcz, ulica Chocimska 18, telef. 936.

Przetarg przymusowy.

Dnia 27. II. 32 r. o godz. 10 sprzedam w mojej kancelarji przy ul Śniadeckich 26 za natychmiastową zapłatą (3662

3 maszyny do pisania.

J. Wierzbicki, kom. sąd. z pol.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Grzybnie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grzybno tom II. karta 33 na imię Julji z Piwnickich Hulewiczowej w Grzybnie zostanie **dnia 19 kwietnia 1932 roku o godz. 9 przed poł.** wystawioną w drodze egzekucji na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Realność jest majętnością ziemską o obszarze 265,05 56 ha Grunta składają się z roli, łąk, pastwiska, ogrodu. Klasy gruntu od 2—6. Czysty dochód gruntowy 1584,31 tal. Budynki stanowią: 1. Dom mieszkalny z odrębnym ustępem; 2. Obora ze stajnią i szopą; 3. Obora z owczarnią; 4. Dwie stodoły; 5. Dom mieszkalny dla urzędników z drwalnią i kurnikiem; 6. Chlew; 7. Stajnia z chlewem, śpichrzem i powoźnią; 8. Dom mieszkalny dla żniwiarzy; 9. Dom mieszkalny dla 6 rodzin ze stajnią; 10. Dom mieszkalny dla 6 rodzin; 11. Dom mieszkalny; 12. Dwie obory; 13 Stajnia dla źrebiąt; 14. Kuźnia z warsztatem kołodziejskim. Wartość użytkowa budynków 1452 mk. Roczna kwota podatku budynkowego 57,60 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 lutego 1932 roku. (3638

Chełmno, dnia 22 lutego 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Strzebielinie pow Morski i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu przymusowym zapisana w księdze gruntowej Strzebielino karta 3. 11, 62 i 63 na imię właściciel ziemski Wiktor Wreze z Strzebielina zostanie w drodze egzekucji **dnia 24 maja 1932 r. o godz. 10 przed poł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Opis: 1. Nieruchomość Strzebielino karta 3, składa się z zabudowań folwarcznych, roczna wartość użytkowa jako podstawa do podatku budynkowego 72,18 mk., 2,70 mk., podatek gruntowy nr. 6 ks. podatku budynkowego i roli o powierzchni 50 ha 43 a 10 m², czysty dochód jako podstawa do podatku gruntowego 69,35 talarów. Nr. art. matr. podatku gruntowego 16. 2. Nieruchomość Strzebielino karta 11 składa się z roli o powierzchni 51 a 85 m², czysty dochód jako podstawa do podatku gruntowego 0,81 tal. Nr. art. matr podatku gruntowego 25. 3. Nieruchomość Strzebielino karta 62 składa się z zabudowań, roczna wartość użytkowa jako podstawa do podatku budynkowego 444 mk. Nr. art. matr podatku budynkowego 5 i roli o powierzchni 171 ha 38 a 60 m², czysty dochód jako podstawa do podatku gruntowego 175,25 talarów. Nr. art. matr. podatku gruntowego 2. 4. Nieruchomość Strzebielino karta 63 składa się z domu mieszkalnego i zabudowań folwarcznych, roczna wartość użytkowa jako podstawa do podatku budynkowego 102 mk. Nr. art. matr. podatku budynkowego 7 i roli o powierzchni 34 ha 26 a 65 m², czysty dochód jako podstawa do podatku gruntowego 29,42 tal. Nr. art. matr. pod. grunt. 5 Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 24 grudnia 1931 co do nieruchomości Strzebielino k. 3 i 62 i 10 lutego 1932 co do nieruchomości Strzebielino k. 11 i 63. (3605

Wejherowo, dnia 20 lutego 1932 r. **Sąd Grodzki.**

POLECENIA

Wózki
dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" 3-go Maja 12. Reperacje. Hurt. (3491

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne 27 mórg w Tryszczynie zaraz sprzedam. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (3628

Dom
z ogrodem dobrze się procentujący sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Cena handlowa 14.000 zł. Kraska Nakło n/N., Plac Szkolny nr. 326. (2265

Zamienię
2 wille w Toruniu, jedna z 7 morgowym ogrodem, druga pół morgowym ogrodem, wszelkim komfortem, każda wartości 30 000 zł, na większą kamienicę w Bydgoszczy z dopłatą od 30 000 do 60 000 zł. Dokładny opis Lubiewski, Toruń, Strumykowa nr. 45. (3653

Kamienica
dwupiętrowa 25 000, dom ogrodem 10.000. Nowakowski, Dworcowa 92. (2295

Skład (3627
kolonjalny z mieszkaniem sprzedam za 1 200 byle zaraz. Adres Dz. Bydg.

KUPNA

Kupię
dom dochodowy od właściciela, wpłacę 25.000 — reszta hipoteka. Podać dokładne dane. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Dochód". (3585

Kupię
maszynę do szycia, pościel oraz bieliznę pościelową. Of. „2258" do filji Dziennika. (2258

Stare
kafle lub piece kaflowe na rozbiórkę poszukuje Gmina Tryszczyn. (3564

Kupuję
używane obuwie, ubrania i meble. Płacę gotówką Masłowska, Grunwaldzka 45 (Okole). (3625

Kupię
futro lub skóry. Strelau, Grudziądzka 29. (3626

Pianino
używane kupię. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „W. P." (2267

POSADY WOLNE

Mleczarz
fachowiec z najmniej 5 tysięcy złotych gotówki, potrzebny zaraz wspólnik. Dziennik Bydg. „Wspólnik 5000". (3631

Dzielna
fryzjerka potrzebna. Grunwaldzka 1. (3635

Pomocnik (2302
fryzjerski, dobra siła na wypomóżkę potrzebny. Kroenke, Dworcowa 3.

Panienka (3657
do obsługi gości w kawiarni potrzebna od 1. 3. 32 r. Zgł. Niedźwiedzia 9.

Bufetowy
z kaucją 3.000 zł do większego lokalu zaraz potrzebny Of. filja Dzien. „Bufetowy". (2242

Dziewczyna
do dzieci potrzebna. Pomorska 70, skład. (2279

Dziewczyna
do posług potrzebna. Gdańska 89, m. 3. (2273

Służąca
z gotowaniem i do wszelkich prac domowych, czysta i uczciwa z dobremi świadectwami potrzebna zaraz Pomorska 51, skład kolonjalny. (3643

Ucznia
syna uczciwych rodziców przyjmę zaraz. S. Muszyński, skład żelaza i towarów kolonjalnych. (2268

Dzielna
ekspedjentka do składu rzeźnickiego potrzebna Długa 17. (3640

Potrzebny
pomocnik, pomocnice. Krawiec damski, Srumutka, Gdańska 78. (2263

POSADY POSZUKUJĄ

Nauczycielka
niemka ewang. szuka posady w polskim domu w celu konwersacji. F. Tonn Mała Turza, poczta Płośnica powiat Działdowo (Pomorze). (3604

Właściciel
domu, młody, energiczny przyjmie administrację domu. Zgł. „Administracja" filja Dzien. (2269

Ekspedjentka
z branży rzeźnickiej z kilkuletnią praktyką, dzielna w swym zawodzie poszukuje posady od 15 kwietnia b. r. Łaskawe zgłosz. proszę do Dziennika Bydgoskiego pod „Z praktyką". (3556

Panna (2288
z lepszej rodziny poszukuje jakiejkolwiek posady Zgł. Hetmańska 30, m. 3.

Dziewczyna
świadectwami poszukuje posługi. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Lepsza". (3648

Pokojowa
skromna i uczciwa do wszystkiego poszukuje posady. Zgłoszenia filja Dziennika Bydg. „Skromna". (2274

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
dom i 5 mórg ziemi. Flisacka 6. Czyżkówko. (3630

Warsztat
jasny, światło, siła, wynajmę. Gospodarz, Śląska 3. (2270

MIESZKANIA

Mieszkanie
5 pokoi odremontowane zaraz do wynajęcia. Libelta 10, gospodarz. (2277

Mieszkanie
dla członków do wynajęcia w dniu 29 lutego br. o godz. 17 w lokalu spółdzielni. Towarzystwo Mieszkaniowe, Sp. zap. z ogr. odp. Zarząd. (3639

Mieszkanie (2286
7 pokoi z pn. parter wynajmie zaraz gospodarz. Cieszkowskiego 4, m. 5.

Mieszkania (2296
2—3 pokojowe wolne. Nowakowski, Dworcowa 92.

1—2 pokoje
kuchnia wynajmie Jackowskiego 36 Gburczyk. (2285

Mieszkanie
4 pokojowe słoneczne z pokojem dla służącej poszukuję. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. A.". 3645

Pokój (2272
próżny poszukuję zaraz. Of. filja Dzien. „Ł. G."

POKOJE

Pokoju
umebl. z używaniem kuchni w okolicy Gdańska-Sielanka poszukuje oficer. Of. filja Dzien. „Oficer". (2214

Poszukuje
się pokój przyzwoicie umeblowany w obwodzie Placu Piastowskiego, z niekrępującem wejściem dla dwojga osób (małżeństwo) pożądanem używalność kuchni. Oferty filja Dzien. „Inżynier". (2262

Ładnie
umebl. pokój blisko dworca dla solidnego pana od 1. 3. do wynajęcia. Warszawska 11, m. 6. (3141

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów. Gamma 4, m. 2. (3510

Dobrze (2224
umebl. pokój do wynajęcia. 20 Stycznia 10, m. 5.

Pokój
z telefonem, dotychczas biuro pośredniczo-handlowe (Emeryt) przy Placu Teatralnym do oddania. Zgł. Cukiernia Poznańska, Dworcowa 31. (2278

Pokój
umeblowany z niekrępującem wejściem dla 1—2 osób do wynajęcia. Dworcowa 49, m. 9. (3629

Pokój
z używaniem kuchni. Szczecińska 9, m. 2. (2284

Pokój (2287
umeblowany frontowy. Cieszkowskiego 4, m. 5.

Pokój
dla pań, bez pościeli. Dworcowa 83, m. 8. (2260

Pokój
umeblowany z oddzielnem niekrępującem wejściem od 1 marca dla pana poszukiwany. Łask. zgłoszenia z podaniem ceny do Dziennika Bydgoskiego pod „K. K. 1000". (3590

Pokój
ładnie umebl. dla solidnego pana lub pani do wynajęcia, ul. Poznańska 1, I ptr. (3642

Pokój (3644
umebl. używaniem kuchni. Plac Poznański 2, m. 6.

Pokój
umebl. frontowy wynajmę. Gdańska 85, parter lewo. (3632

Solidny (2266
pokój. Pomorska 43, m. 1.

Umeblowany
duży pokój. Chrobrego 10 m. 4. (2264

Słoneczny
pokój z wszelkiemi wygodami, fortepjan. Chrobrego 23, m. 14. (2271

Pokój
komfortowy lub dwa wynajmę. Cieszkowskiego 1, mieszk. 1. (2261

Pokój
umeblowany, centralne ogrzewanie. Stycznia 22, mieszk. 3. (2259

Pokój (2221
tanio inteligentnej na posadzie. Zamojskiego 4-7.

Pokój
umeblowany. Mazowiecka 4, mieszk. 10. (2256

Pokój
Garbary 20, m. 4. (3650

RÓŻNE

Obiady (3584
warszawskie na maśle dla dwóch osób. Tamże 1—2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Pianino do dyspozycji. Śląska 3, m. 5.

Tysiące (3637
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty brak apetytu, ogólne osłabienia etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki-Apteka.

Kawaler
poszukuje wspólniczki inteligentnej panny do lat 30 z kapitałem od 3000 zł. do przejęcia piekarni i cukierni, egzystencja zapewniona. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. pod „Kawaler". (2297

Niniejszem
wzywam p. Tuczkowskiego, Jagiellońska 62 do odebrania szafonierki z bielizną oraz innych sprzętów, jak również uregulowania należytości w kwocie 20-tu złotych w czternastu dniach od dnia ogłoszenia w przeciwnym razie uważane będą za własne. Jan Wilda, Chocimska 10. (3634

POŻYCZKI

Właściciel (3633
domu i przedsiębiorstwa koncesjonowanego dobrze prosperującego poszukuje pożyczki 3—5 tysięcy złotych. Gwarancja więcej jak bankowa. Łaskawe zgłoszenia sub „10-krotna pewność" do Dziennika.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy